

Wymiana not między Polska i Francja

Decyzje konferencji londyńskiej — przeszkodą w słusznym rozwiązaniu problemu niemieckiego

Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez Ambasadora R.P. w Paryżu dnia 17 czerwca b.r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Paryżu, Rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu.

Rząd Francuski podziela pogląd Rządu Polskiego o wspólnotę interesów Francji i Polski w odniesieniu do zagadnienia niemieckiego, oraz uznaje prawa Polski do pełnego udziału w uregulowaniu tego zagadnienia, wywodzące się z jej interesów i ciężkich doświadczeń.

Rząd Francuski jest również przekonany, że różnice zdań między obu rządami w sprawie problemu niemieckiego mogą być usunięte w drodze rzeczowej dyskusji.

Zdaniem Rządu Francuskiego „rozмовy” londyńskie stały się niezbędne wobec niemożliwości osiągnięcia porozumienia w tonie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wobec braku takiej zgody, niezbędne stało się „provisoryczne porozumienie” tych mocarstw okupacyjnych, które potrafiły osiągnąć porozumienie.

Podział Europy i Niemiec nie został spowodowany konferencją londyńską, która muszona była tylko uwzględnić istniejącą sytuację. Podział został natomiast — zdaniem Rządu Francuskiego — spowodowany przez te kraje, które odmówiły swego uczestnictwa w marszalskim „planie odbudowy Europy”. Ponieważ Rząd Polski odniósł swego udziału w tym planie, nie powinny go obecnie dziwić konsekwencje jego odmowy.

Rząd Francuski nie podziela oceny Rządu Polskiego, odnoszącej się do „programu ustalonego w Londynie”. Rząd Francuski zdaje sobie sprawę ze znaczenia problemu bezpieczeństwa i zdaniem jego postanowienia londyńskie, dotyczące organizacji politycznej Niemiec, kontroli Zagłębia Ruhry i samej „istoty bezpieczeństwa” były podyktowane troską o bezpieczeństwo.

Rząd Francuski kończy notę zapewnieniem, że jakkolwiek ogólna zgoda co do uregulowania problemu niemieckiego jest bardziej pożądana od „częściowego rozwiązania”, to jednak w braku takiej zgody, decyzje londyńskie, dotyczące zachodnich stref Niemiec, przynoszą zarówno Polsce jak i Francji gwarancje, które polepszają obecną sytuację i ułatwiają rozwiązanie całokształtu zagadnienia.

Dnia 7 sierpnia br. chargé d'affaires Ambasady R. P. w Paryżu, Ogródnicki, złożył dyrektorowi generalnemu dla spraw politycznych w M. S. Z. w Paryżu, Couve de Murville, notę Rządu Polskiego o następującym brzmieniu:

Rząd Polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że Rząd Francuski podziela pogląd Rządu Polskiego o zbliżeniu interesów obu naszych krajów w odniesieniu do problemu niemieckiego i należycie ocenia prawa Polski wywodzące się z jej interesów i poniesionych ofiar, do uczestniczenia w rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego.

Podzielając również pogląd Rządu Francuskiego, że różnice między oboma naszymi Rządami w niektórych kwestiach, dotyczących Niemiec dalyby się usunąć w drodze rzeczowej wymiany zdań, Rząd polski jest zmuszony wyrazić zdziwienie, że Rząd Francuski poszedł inną drogą, pomijając konsultację z Rządem Polskim. W tym stanie rzeczy trudno jest pogodzić oświadczenie to z faktami, a w szczególności z ostatnimi poczynkami politycznymi Rządu Francuskiego.

Zdaniem Rządu Polskiego osiągalne jest również uzgodnienie decyzji między uczestnikami Rady

Ministrów Spraw Zagranicznych. Obrady Rady Ministrów Spraw Zagranicznych we wszystkich etapach prac tej instytucji aż do konferencji londyńskiej w grudniu 1947 włącznie, jak również prace Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie przyniosły wiele uzgodnionych postanowień, które są przekonującym dowodem, że porozumienie w kwestii niemieckiej jest możliwe. Niestety jednak, realizowanie polityki jednostronnych aktów w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec w okresach pomiędzy sesjami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza po grudniowej konferencji Rady w Londynie, podważało uzgodnione poprzednio postanowienia.

Rząd Polski opiera swe zaufanie w możliwość słusznego i trwałego rozwiązania problemu niemieckiego na współpracy wszystkich Mocarstw i ich porozumieniu, uwzględniającym interesy wszystkich krajów bezpośrednio zainteresowanych w rozstrzygnięciu zagadnienia niemieckiego, a w tej liczbie Francji i Polski.

Wobec tego nie jest zrozumiałe dla Rządu Polskiego stanowisko Rządu Francuskiego, że nie udało się uniknąć odrębnego porozumienia dowolnie dobranej grupy państw.

Zdziwienie Rządu Polskiego jest tym większe, że Rząd Francuski u-

sprawiedliwia zawarcie takiego porozumienia faktem, że niektóre kraje nie przystąpiły do tzw. E. R. P. (skrót ten oznacza plan Marshalla). W związku z tym Rząd Polski musi podkreślić, że tzw. E. R. P. jest wynikiem inicjatywy jednego tylko mocarstwa, do której każde państwo może się ustosunkować zgodnie z własną oceną tego planu. Wobec tego Rząd Polski nie może żadną miarą zgodzić się ze stanowiskiem, że nieprzystąpienie do tzw. E. R. P. może ograniczać kraje bezpośrednio zainteresowane w ich prawach w odniesieniu do uregulowania problemu niemieckiego. Taka interpretacja E. R. P. usiłuje nadać mu bezzasadnie charakter czynnika nadrzędnego w stosunku do wiążących umów międzynarodowych, odnoszących się do likwidacji stanu wojny w Europie.

Rząd Polski nie może również zgodzić się z interpretacją Rządu Francuskiego, że państwa, które odmówiły przystąpienia do t. zw. E. R. P. spowodowały podział Europy. Rząd Polski natomiast stwierdza, że usiłowania podziału Niemiec i Europy widoczne od dłuższego czasu, znalazły pełny wyraz w uchwałach konferencji londyńskiej. Tak za tym t. zw. E. R. P. prowadzi do politycznego i gospodarczego podporządkowania krajów europejskich interesom jednego Mocarstwa, co znalazło potwierdzenie w sytuacji wielu krajów Zachodniej Europy, a szczególnie jaskrawo uwidoczniło się na oddzielnych spraw niemieckich w uchwałach konferencji londyńskiej.

(ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wokół rozmów w Moskwie

Przed nową wizytą na Kremlu?

MOSKWA. (SAP). — Ambasadorowie zachodnich mocarstw w Moskwie oczekują nowej wizyty u radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa w poniedziałek albo we wtorek w celu kontynuowania rokowań w sprawie konferencji czterech mocarstw. Istnieje możliwość, że spotkanie nastąpi w niedzielę.

MOSKWA, 7. 8. (SAP). Obserwatorzy w Moskwie sądzą, że długość trwania konferencji ambasadorów zachodnich mocarstw z min. Mołotowem jest dobrym znakiem na przyszłość. Dowodzi to, że wszyscy kontrahenci są gotowi do dyskusji.

Po konferencji z min. Mołotowem, ambasadorowie zachodnich mocarstw przystąpili natychmiast do opracowania sprawozdań dla swoich rządów. Nie wyklucza się możliwości dalszych spotkań z przedstawicielami Związku Radzieckiego, lecz zachowuje się ścisłą tajemnicę w tej sprawie.

Podobnie jak po pierwszej konferencji również i obecnie komunikat urzędowy nie będzie ogłoszony.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 7. 8. (PAP). Prasa francuska snuje różne przypuszczenia na temat widoków zwołania konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w wyniku rozmów moskiewskich.

Specjalny korespondent „Humanité” pisze w depeszy z Moskwy: „Milczenie, otaczające rozmowy, zostało złamane przez rzeczników oficjalnych, którym powierzono misję puszczania balonów próbnych. Tak więc zaczyna się mówić że trzy państwa zachodnie zgodzą się na konferencję czterech, a nawet przewiduje się, że konferencja ta odnosiłaby się nie tylko do Berlina, lecz do całości problemu niemieckiego. Bez względu na to, czy pogłoski te odpowiadają rzeczywisto-

ści, czy też są przeznaczone jedynie dla zmylenia opinii, stanowią one w każdym razie uznanie słuszności polityki radzieckiej i prestiżu Związku Radzieckiego w oczach opinii świata”.

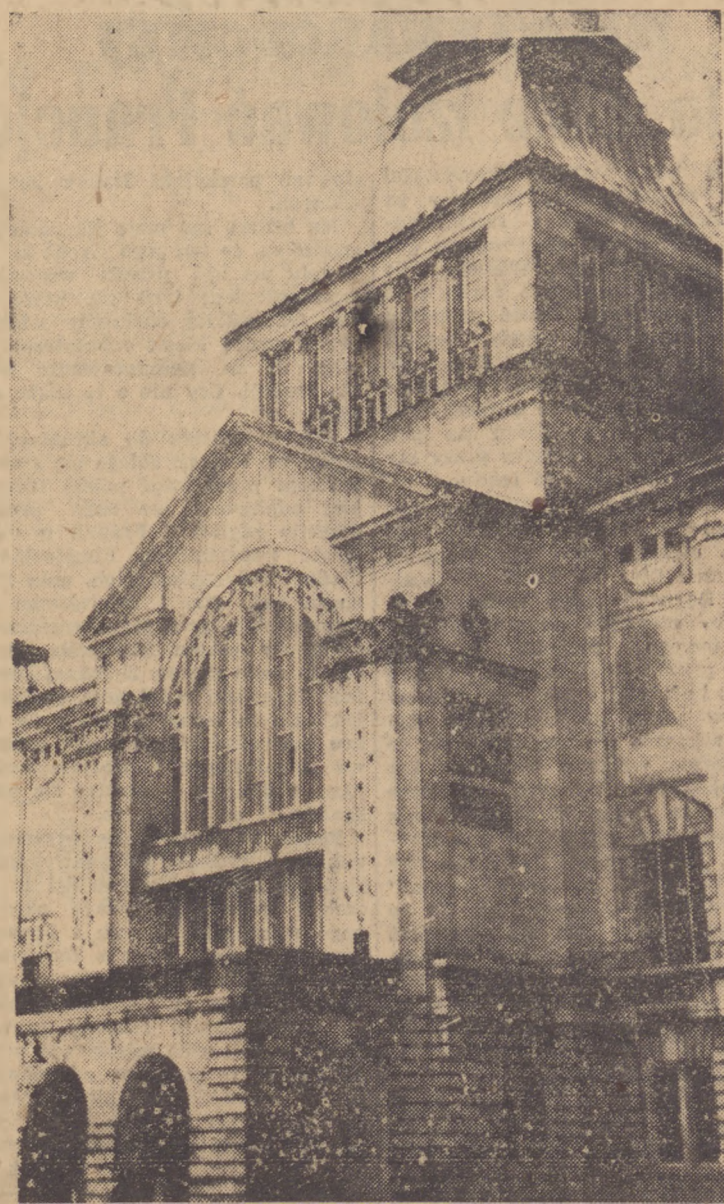
Korespondent ostro atakuje stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie:

„Dyplomacja prawdziwie francuska powinna zabiegać o poparcie ze strony sygnatariuszy deklaracji warszawskiej. Warszawa proponuje wszczęcie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich, Warszawa żąda obecności czterech w Ruhrze — Londyn wyklucza Francję i Związek Radziecki. Warszawa przewiduje zjednoczenie Niemiec demokratycznych — Londyn wypowiada się za podziałem Niemiec, Warszawa wypowiada się za szybkim zawarciem traktatu pokojowego — Amerykanie pragnęliby zostać jak najdłużej w Europie. Warszawa żąda odszkodowań — Londyn wyrzeka się ich. Deklaracja warszawska leży w interesie Francji — zalecenia londyńskie zagrażają naszemu bezpieczeństwu i naszej niepodległości. Zamiast postawić na kartę warszawską to znaczy również francuska, nasi przedstawiciele wyrzekają się tego atutu i pogrążają się w politykę bloku zachodniego”.

Komentarze londyńskie

LONDYN, 7. 8. (PAP). W komentarzu na temat odbytych w piątek rozmów ministra Mołotowa z trzema przedstawicielami mocarstw

Piękno Ziem Odzyskanych



W jednej z najpiękniejszych części Szczecina — Wałach Chrobrego — znajduje się imponujący gmach Muzeum Morskiego, którego część fasady widzimy na zdjęciu.

(Fot. API)

Polska rezolucja przyjęta w Genewie w sprawie równouprawnienia kobiet

GENEWA, 8. 8. (PAP). — Ostatnie posiedzenie Komisji praw człowieka poświęcono dyskusji nad polskim projektem rezolucji w sprawie równouprawnienia kobiet pod względem politycznym, ekono-

micznym i kulturalnym. Rezolucja polska stwierdza, że kobiety są w wielu krajach upośledzone i wzywa ONZ do zabezpieczenia wszystkim kobietom, bez względu na pochodzenie, narodowość i wyznanie, praw do bezpłatnego i obowiązkowego nauczania w szkołach powszechnych, zawodowych, korzystania ze stypendiów itp. na równi z mężczyznami.

Rezolucja domaga się zrównania kobiety pod względem ekonomicznym, równej płacy z mężczyzną za równą pracę, swobody w rozprządzaniu swoim majątkiem i w działalności gospodarczej, oraz prawa do korzystania z ubezpieczeń społecznych.

Za rezolucją polską głosowała olbrzymia większość delegatów. Przeciwnie rezolucji głosowała przedstawicielka St. Zjednoczonych, a delegat W. Brytanii wstrzymał się od złożenia głosu.

Przewodniczący Rady Społeczno-Ekonomicznej ONZ, min. Malik, wyraził swe zadowolenie z przyjęcia rezolucji polskiej, stwierdzając, że załatwienie sprawy prawnego położenia kobiet jest dowodem współpracy międzynarodowej.

Projekt radziecki — podstawą nowej konwencji żeglugowej na Dunaju

BELGRAD, 7. 8. (SAP). Konferencja dunajska przyjęła w sobotę 7 bm. projekt Związku Radzieckiego jako podstawę nowej Konwencji Żeglugowej na Dunaju. Projekt ten daje prawa do nadzoru żeglugi tylko państwom naddunajskim.

Głosowanie odbyło się nad wnioskiem delegacji jugosłowiańskiej, która zaproponowała przyjęcie projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji. Większością 7 głosów przeciwko 1 konferencja uchwaliła wniosek jugosłowiański. Francja głosowała przeciw. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wstrzymały się od głosowania.

Główne punkty radzieckiego projektu dotyczą następujących spraw: 1) żegluga handlowa otwarta jest dla wszystkich, 2) tylko państwa naddunajskie mogą posiadać wojenną flotyllę na Dunaju, 3) kontrolę na Dunaju sprawują państwa naddunajskie: Związek Radziecki, Bułgaria, Jugosławia, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja i później Austria.

Według poprzedniej Konwencji

do Komisji Kontrolnej Żeglugi na Dunaju należały następujące kraje: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Niemcy i Rumunia.

Powołana specjalna komisja rozważy artykuł za artykułem przyjętego projektu radzieckiego, po czym przedstawi zalecenia plenium konferencji.

BELGRAD, 8. 8. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej, poświęconym dyskusji nad projektem radzieckim nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, wystąpiła przedstawicielka Rumunii, Anna Pauker.

Delegatka rumuńska zaznaczyła na wstępie, że nowa konwencja powinna uwzględnić w pełni sytuację polityczną, która powstała w dorzeczu Dunaju w wyniku drugiej wojny światowej. Najważniejszą cechą tej sytuacji jest to, że parady nad dunajskie przy pomocy Związku Radzieckiego stały się całkowicie wolne i niezależne. Projekt radziecki odpowiada tym wymaganiom, zapewnia swobodną żeglugę na Dunaju przy poszanowaniu praw su-

(ciąg dalszy na str. 2-ej)

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ

Kto chce izolować Francję

Cenę którą władze francuskiej partii socjalistycznej zapłaciły za odroczenie wyborów samorządowych, jest zgodą na program gospodarczy Reynauda. Wiemy, że w momencie tworzenia rządu oraz w programowym exposé premiera Marie konkretne zasady reform projektowanych przez Reynauda ukryto za ogólnikowymi stwierdzeniami. Dziś zasady te możemy już ogólnie scharakteryzować na podstawie czy to komentarzy prasy czy praktycznych posunięć rządu.

Główną zasadą tego programu jest więc zrzucenie dalsze przesuwanie ciężaru ratowania gospodarki francuskiej na barki robotników. Reynaud mówi wyraźnie, że szeroko rozwarte nożyce deficytu budżetowego pragnie zamknąć przez przeciwstawienie się jakiejkolwiek podwyżce cen. Kierownictwo partii socjalistycznej, które przekonało się najdawniej, że rezultatem walki z francuską klasą robotniczą jest stan obecnego chaosu, że walka ta prowadzi nie do poprawy stosunków gospodarczych, lecz spycha Francję po równi pochyłej — to „socjalistyczne” kierownictwo umywa ręce. Za to Reynaud, który nie ma przecież żadnych skrupułów, liczy widocznie, iż przy pomocy „metody Mocha” można będzie akcję „sanowania”, t. zn. całkowitego zmarshalizowania gospodarki francuskiej jednak przeprowadzić.

Ale nie ma w tym nic nowego. Z rewelacjami wystąpił Reynaud dopiero na płaszczyźnie przebudowy struktury gospodarki francuskiej w ogóle. Oto jak donosi prasa, za miar denacjonalizacji przemysłu francuskiego został wprowadzony na razie zaniechany ale za to nowo francuskiego ministra gospodarki eksperymenty w rolnictwie. Plan Reynauda w zasięgu dłużej wym opiera się mianowicie na swoich teorii agrarystyki gospodarki francuskiej kosztem potencjału przemysłowego kraju.

Prosta koncepcja: znaczna część importu francuskiego to produkty rolne, na które zużywane są niemal wszystkie rezerwy dolarowe. Należy tedy dokonać transfuzji finansowej na rzecz rolnictwa, podnieść opłacalność produkcji rolnej, by biorąc pod uwagę możliwości tej produkcji, przejść od importu do eksportu.

Może to nawet prosty plan, na który ma się zapaść zgnębiony deficytem płatniczym państwa podatnik francuski, gdyby nie fakt, że bardzo widoczne są tu pewne refleksy amerykańskie. Znany plan Morgenthau'a dotyczący odprężenia słownia Niemiec został oczywiście zarzucony, ale w ramach planu Marshalla działają — jak wiadomo — siły, którym nie obojętne są myśli o deindustrializacji Europy na rzecz z jednej strony Zachodnich Niemiec, z drugiej — na rzecz przemy

ślowego potencjału Stanów Zjednoczonych.

Na bliższą zaś metę Reynaud nie zapomina, że ten jego „front ku relacjom ma być przede wszystkim wzmocnieniem tych sił, które na wsł francuskiej chciałyby widzieć przeciwwagę klasie robotniczej, a więc m. in. podmurowanie bazy dla reakcji. Czy nie o to także chodzi?

Ten komentarz do aktualnej sytuacji we Francji zbiega się z otrzymaniem przez rząd polski francuskiej odpowiedzi na nasz protest przeciw udziałowi Francji w odbudowie imperializmu niemieckiego. Śladem not anglosaskich, nota francuska (zob. str. 1 dzisiejszego numeru) zaleca nam jako remedium... udział w planie Marshalla. Oznacza to dwie rzeczy. Z jednej strony rząd francuski radzi nam, podobnie jak sam to czyni, rozbroić się wobec amerykańskich planów odbudowy niemieckiego potencjału wojennego, z drugiej — poddać się marszalizacji od wewnątrz.

Polska w swej walce przeciwko wszelkim próbom odbudowy imperializmu niemieckiego widzi w na rodzie francuskim swego naturalnego sojusznika. I nani i Francuzom jednakowo zagraża forsowana przez Anglosasów odbudowa agrarystycznych Niemiec. Niestety, polityka marszalizacji Francji, prowadzona w ostatnich miesiącach przez jej rządy, w praktyce odizolowała ją od potencjalnych sił działających na rzecz zarówno polskiego, jak francuskiego bezpieczeństwa.

(h. k.)

Wymiana not między Polską i Francją

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Niepokoju Rządu Polskiego wobec uchwał konferencji londyńskiej nie zmniejsza oświadczenie Rządu Francuskiego, że uchwały te stanowią „provisoryczne porozumienie”, gdyż Rząd Polski widzi w tych uchwałach próbę uregulowania problemu niemieckiego na długi okres czasu, co zresztą wynika z samej ich treści. Nieograniczone co do okresu ich trwania i zmierzające do stworzenia zasad uregulowania problemu niemieckiego usiłują one przesądzić formy politycznego i gospodarczego rozwoju Niemiec Zachodnich.

Uchwały londyńskie nie czynią również niestety żadnego postulatu bezpieczeństwa, który według oświadczenia Rządu Francuskiego jest przedmiotem jego troski. Odroczenie bowiem tego zagadnienia od problemu demokratyzacji Niemiec unemożliwia osiągnięcie trwałego bezpieczeństwa, które nie może być zrealizowane środkami czysto militarnymi. Nadmiar decyzje konferencji londyńskiej nie zapewniają należytej kontroli Zagłębia Ruhry, pomijając sprawę

kontroli produkcji podstawowych surowców tego Zagłębia, Zagłębie to było na przestrzeni długich lat bazą agresywnych sił niemieckich, których ofiarami były oba nasze Narody.

Rząd Polski nie może podzielić poglądu Rządu Francuskiego, jakoby decyzje konferencji londyńskiej stanowiły „częściowo rozwiązanie”, lecz przeciwnie wyraża przekonanie, że stanowią one przeszkodę w rozwiązaniu problemu niemieckiego na słusznych podstawach, odpowiedzialnym interesem bezpieczeństwa i zdrowej struktury powojennej Europy.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski zmuszony jest podtrzymać swój protest przeciw decyzjom konferencji londyńskiej, wyrażony w swej nocie z dnia 17 czerwca 1948 roku.

Konferencja w sprawie żeglugi na Dunaju

(Dokończenie ze str. 1-cj)

wereńnych państw naddunajskich i uwzględnieniu interesów wszystkich krajów.

Nawiązując do oświadczeń przed stawicielei USA, Wielkiej Brytanii i Francji, Pauker stwierdziła, że propozycje ich są sprzeczne z prawem międzynarodowym, doprowadziłyby do odrodzenia stanu, który istniał przed wojną, a więc do naruszenia praw suwerennych krajów naddunajskich. Odpowiadając na wystąpienie delegata USA, który domagał się udziału w zarządzie nad żeglugą w dorzeczu Dunaju na tej podstawie, że Amerykanie dają Europie „dolar” w ramach planu Marshalla, przedstawicielka Rumunii stwierdziła, iż kraje naddunajskie nie uznają takich argumentów i nie chcą, aby polityka dolarowa miała wpływ na ich sprawy.

W zakończeniu Pauker podkreśliła, że delegacja rumuńska wypowiada się za jego przyjęciem. Następnie zabrał głos delegat brytyjski, Peak, który usiłował zakwestionować prawo konferencji do opracowania nowej konwencji i zażądał, aby sprawa ta została przekazana Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, albo specjalnemu „objektywnemu” trybunałowi. Nie zgadzając się z radzieckim projektem konwencji, delegat brytyjski wysunął własny program, który w zasadzie pokrywa się z projektem amerykańskim, a w niektórych wypadkach idzie jeszcze dalej. Peak

zażądał m. in., aby komisja dunajska posiadała takie uprawnienia, które umożliwiłyby jej w gruncie rzeczy wydawanie rozporządzeń władzom krajów naddunajskich.

W zakończeniu dyskusji wystąpił szef delegacji radzieckiej Wyszyński. Reasumując wyniki dyskusji, Wyszyński stwierdził, że konferencja wyraziła całkowitą jedynomyślność co do tego, że na Dunaju została urzeczywistniona swoboda żeglugi, zgodnie z odpowiednimi artykułami traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią.

Po wykluczeniu przywódców chadecji W obronie jedności włoskiego ruchu zawodowego

RZYM (PAP). Obrady kierownictwa Generalnej Konfederacji Pracy zakończyły się jednogłosem uchwaleniem rezolucji, która potwierdza decyzję egzekutywy, dotychczas wykluczenia chrześcijańsko-demokratycznych przywódców syndykalistycznych.

Rezolucja ta potępia dotychczasowych członków kierownictwa Konfederacji, przywódców chrześcijańsko-demokratycznych Pastore, Cappugi, Cuzzanitim Giannitelli, Morelli, Palenzona, Rapelli, Rubinacci, Sabatini, Storti i Zini, jako rozbiłaczy, stwierdzając, że przez swą akcję, skierowaną bezpośrednio przeciwko Generalnej Konfederacji Pracy postawili się automatycznie poza szeregami Konfederacji. Wobec tego potwierdzona zostaje jednogłosem uchwała egzekutywy z dnia

26 lipca 1948 r., na mocy której zostali oni pozbawieni swych stanowisk i funkcji w ruchu zawodowym.

Dalej komitet kierowniczy podkreśla, że zasady demokracji, niezależności i wolności powinny być dzisiaj w większym niż kiedykolwiek stopniu realizowane na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Jeżeli zasady te będą stosowane, wszyscy pracownicy włoscy uznają w Konfederacji Pracy wielką otwartą dla wszystkich organizację jed-

nościową, która walczy o interesy mas pracujących oraz broni wolności demokratycznej.

W chwili, gdy z jednej strony czynione są próby rozbięcia ruchu zawodowego, z drugiej zaś strony wzmaga się ataki wielkiego kapitału przeciwko klasie pracującej — komitet kierowniczy apeluje do wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, aby pokrzyżowali te plany secesjonistyczne. Wzywa on również tych wszystkich, którzy do Konfederacji dotychczas nie należą, aby wstąpili do jej szeregów.

Komitet kierowniczy zwrócił się do sekretariatu z wnioskiem o wyznaczenie daty sesji Rady Naczelnej, która będzie miała na celu: 1) przeciwstawienie się atakom, jakie przygotowuje reakcja przeciwko klasie robotniczej; 2) ustalenie wytycznych dalszej działalności Konfederacji; 3) ewentualne ustalenie daty kongresu Konfederacji Pracy.

Po dyskusji nad sytuacją zabrał głos Di Vittorio. Podkreślił on, że w dyskusji przemawiali przedstawiciele wszystkich ugrupowań, którzy mogli z jak największą swobodą wyrazić swe przekonania. Wszyscy są zgodni co do tego, że Konfederacja Pracy czyniła wszelkie wysiłki, by uniknąć rozłamu. Odpowiedzialność spada całkowicie na przedstawicieli ugrupowania chrześcijańsko-demokratycznego. Następnie sekretarz generalny Konfederacji Pracy zwrócił się z braterskim pozdrowieniem do pracowników katolickich, wzywając ich, by pozostali w Konfederacji Pracy. Kończąc Di Vittorio powiedział:

„Zadaniem Konfederacji Pracy jest przewodzić pracownikom w walce o chleb i wolności demokratycznej. Konfederacja jest przedmurzem włoskich mas pracujących. Wzmacniamy ją i rozwijamy, czynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby ułatwić to doniosłe zadanie”.

Niema w Europie drugiej takiej umowy

Prasa czechosłowacka o rozwoju u stosunków gospodarczych z Polską

PRAGA, 7. 8. (PAP). Cała prasa czechosłowacka w obszernych komentarzach, zamieszczonych na pierwszych stronach, omawia wyniki obrad drugiej sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej stwierdzając, że na sesji warszawskiej określono w realistyczny sposób zadania Polski i Czechosłowacji w dziedzinie wymiany produktów przemysłowych na najbliższy okres.

„Rude Pravo” zaznacza, że w ramach umowy pięcioletniej, jaką mają zawrzeć Polska i Czechosłowacja, przewiduje się wymianę towarów do łącznej wartości 10 miliardów koron.

„Narodni Osvobozeni” stwierdza, że planowana jest również na wielką skalę odbudowa obiektów przemysłowych mających służyć interesom obu państw.

„Zemelske Noviny”, organ zjednoczonego związku rolników czeskich, piszą z zadowoleniem, że na sesji warszawskiej określono również zasady współpracy Czechosłowacji i Polski w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Dzienniki zamieszczają też obszernie streszczenie wywiadu, jakiego udzielił czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Gregor korespondentowi agencji CTK przed wyjazdem z Warszawy na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W wywiadzie tym minister oświadczył m. in., że nie ma dziś w Europie tego rodzaju umowy gospodarczej na jaką zdobyli się Polska i Czechosłowacja.

Problem niemiecki - najważniejszy dla ONZ

Roczne sprawozdanie Trygve L'ie

NOWY JORK, 7. 8. (PAP). Generalny sekretariat ONZ opublikował roczne sprawozdanie Trygve L'ie, przeznaczone dla Generalnego Zgromadzenia ONZ.

W sprawozdaniu tym Trygve L'ie stwierdza, że nie bardziej nie wzmocniłoby Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak rozwiązanie problemu niemieckiego. „Jeżeli ist-

nieją nawet najmniejsze perspektywy osiągnięcia w tej sprawie postępów — pisze L'ie — będą należał na podjęcie rokowań pomiędzy czterema mocarstwami na temat przyszłości Niemiec. Nic bowiem bardziej nie może się przychylić do wzmocnienia prestiżu ONZ, niż rozwiązanie tego problemu”.

Nowa konwencja w sprawie wolności i informacji?

GENEWA, 8. 8. (SAP). — Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone

złożyły w sobotę na Radzie Ekonomicznej i Społecznej ONZ całkowicie nowy projekt konwencji, uchwalonej na początku 1948 roku, przez konferencję 24 narodów w sprawie wolności informacji.

Przerobiony projekt wyłącza od korzystania z dobrodziejstw konwencji korespondentów tych krajów, które nie ratyfikowały konwencji, a tym samym kierowane jest głównie przeciwko państwu demokracji ludowej, które przeciwstawiały się konwencji w tej początkowej formie...

Projekt określa usprawnienia zagranicznych korespondentów do zbierania i przekazywania wiadomości.

Przerobiony projekt zachodnich mocarstw zastąpił słowa „zagraniczny korespondent”, słowami „korespondent umawiającego się państwa” w całym tekście Konwencji.

Nowy rząd holenderski

Przewodniczący Wyższej Izby Holenderskiej Stanów Generalnych — Van Schaik, przedstawił regentce, księżnej Julianie, listę członków nowego rządu, którego premierem jest przedstawiciel partii socjalistycznej — Dress.

W skład rządu wchodzi 6 katolików, 5 socjalistów oraz 3 przedstawiciele mniejszych ugrupowań.

W kilku wierszach

— Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych postanowiła poprzeć kandydaturę Henry Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych i nie wystawiać swego własnego kandydata.

— Sąd niemiecki w Penzburgu (Bawaria) skazał na śmierć hitlerowskiego pisarza, Hansa Zoerberlina, przywódcę miejscowej organizacji „Wehrwolf” (Wilkołak), która w maju 1945 zamordowała 11 antyfaszystów.

— Inni oskarżeni w tym procesie, b. porucznik Bauernfeld i Martin Rebhahn, którzy brali udział w tych mordach, zostali skazani na dożywotnie więzienie.

— Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjedn. wydało komunikat, oświadczając, że detaliczne ceny artykułów żywnościowych będą wzrastały dalej w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

— Radio moskiewskie donosi, że we wszystkich państwach Europy Wschodniej tegoroczne plony zapowiadają się wspaniale. Jest to jeszcze jeden oczywisty argument, świadczący o bezpodstawności oszczerstwych insynuacji, jakoby postępowe reformy rolne, przeprowadzone w tych państwach, miały wpłynąć na obniżenie się poziomu produkcji rolnej.

— Po powrocie z Polski miss Emilia Champan-Brandbury — członek Amerykańskiego Komitetu Pomocy, dzieląc się z przedstawicielami prasy wrażeńami, stwierdziła, że odbudowa Polski powolnie odbywa się z niewiarygodną szybkością. „Zdziwiałem się — oświadczyła miss Champan — iż tak wspaniałe zmiany mogły zajść w ciągu 2 lat w kraju tak bardzo zniszczonym przez wojnę. Amerykańska działalność interesowała się specjalnie rozwojem szkolnictwa polskiego, które działa już normalnie.

Miss Champan uważa za konieczne zorganizowanie szerszej pomocy dla studentów polskich, których liczba sięga półtora miliona oraz na celowość utworzenia w Polsce stałego komitetu pomocy.

— Został podpisany w Paryżu układ handlowy między Francją a Czechosłowacją, zawarty w połowie lipca r.b.

Układ przewiduje wymianę towarową między tymi krajami, na sumę 5 miliardów koron czechosłowackich.

— Prasa austriacka zamieszcza liczne artykuły na temat Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, zgodnie podkreślając, że wystawa obrazuje olbrzymi wysiłek pracy i ofiarność, włożony w odbudowę polskich Ziem Zachodnich.

— Misja dyplomatyczna Związku Radzieckiego — jak oznajmił rzecznik żydowskiego ministerstwa spraw zagranicznych — znajduje się w drodze z Moskwy do Tel-Awivu.

Składa się ona z 17 osób. Na czele misji stoi poseł Jerszow.

— Francuskie Zgromadzenie Narodowe odczytało do niedzieli debatę nad projektem ustawy udzielającej nadzwyczajnych pełnomocnictw ekonomicznym ministrom Reynaud.

— Amerykańskie ministerstwo pracy, opublikowało sprawozdanie o wyniku inspekcji, przeprowadzonej przez przedstawicieli władz federalnych w zakładach przemysłowych i handlowych. Inspekcja wykazała, że ponad 50 proc. tych zakładów narusza systematycznie obowiązujące ustawy o warunkach pracy. Odnosi się to przede wszystkim do przedłużania tygodnia pracy, płac poniżej ustalonego minimum oraz zatrudniania małoletnich.

Współdziałanie w miejsce konkurencji

W DNIU 6 sierpnia zakończyła obrady druga z rzędu sesja Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. Rada ta, mająca za zadanie koordynowanie wszelkich poczynań zmierzających do pomyślnego i sprawnego wykonywania układów gospodarczych, harmonizowania pracy poszczególnych komisji i ewentualnego rozpatrywania kwestii spornych, została powołana do życia na podstawie podpisanej w Wpcu ub. roku w Pradze umowy polsko-czechosłowackiej. O tym, jak dużą wagę przywiązują rządy obu zaprzyjaźnionych krajów do działalności tej instytucji, świadczy udział w jej posiedzeniach czołowych kierowników życia gospodarczego obu państw.

Pierwsze posiedzenie Rady Współpracy Gospodarczej odbyło się w marcu b.r. Na posiedzeniu tym ustalono zasady, na jakich ma się rozwijać pogłębiona i rozszerzona współpraca między obu krajami, przy czym ich skonkretyzowanie powierzono specjalnie wyłonionej komisji.

Obecnie uchwały drugiej sesji Rady Współpracy Gospodarczej otwierają nowy etap w stosunkach gospodarczych polsko-czechosłowackich, opierając się na znacznie szerszych podstawach. Uchwały przewidują przede wszystkim poważne zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych w ramach układu pięcioletniego, który ma być zawarty w roku bieżącym. Obroty, które w 1946 r. wynosiły 168 mln. koron a w okresie 1947-48 wzrosły do 3.100 mln. koron, osiągnąć mają w 1953 r. wartość 9-10 miliardów koron.

Poważny wzrost obrotów będzie miał bardzo duże znaczenie. Oba kraje, w pewnym sensie, wzajemnie uzupełniają się gospodarczo. Czechosłowacja jest poważnym producentem dóbr inwestycyjnych, my zaś dysponujemy niezbędnymi dla jej przemysłu surowcami oraz możemy zaopatrywać ją w artykuły produkcji rolnej. Poza tym Czesi są zainteresowani są również w produkcji naszego przemysłu. W tych warunkach ze wszechmiar pożądanym jest jak największy rozwój wymiany między obu, bezpośrednio z sobą sąsiadującymi krajami.

Celem jak największego wzrostu obrotów, idąc po linii strukturalnego powiązania gospodarki obu krajów, Rada Współpracy za decydowała wprowadzenie w możliwie najszerszym zakresie podziału programów produkcyjnych, pod kątem ich wzajemnego uzupełniania. W ten sposób możliwe będzie jak najbardziej racjonalne wykorzystanie przez oba kraje istniejących baz surowcowych a każde z państw będzie mogło koncentrować swoje wysiłki na określonych celach, uzyskując tym samym znacznie większe wyniki.

Temu w szerokim zakresie planowemu podziałowi pracy odpowiadać będą wspólnie podejmowane wysiłki, jak np. budowy wielkich obiektów przemysłowych, które zaspakajając będą potrzeby obu państw, wspólne korzystanie ze źródeł energii itd. Rozszerzona zostanie również współpraca techniczna, wyrażająca się m.in. w wymianie doświadczeń, udzielaniu sobie pomocy w zakresie zatrudnienia i szkolenia, w koordynacji metodologii planowania itd.

Bardzo ważnym momentem w rozwoju stosunków gospodarczych i współpracy polsko-czechosłowackiej będzie wprowadzenie w życie postanowień dotyczących żeglugi i transportu, które m.in. przyczynią się do wzrostu obro-

tów tranzytowych. Inwestycje, jakich dokonają Czechosłowacy w Szczecinie, przyczynią się do dalszej rozbudowy tego wielkiego portu Polski i Czechosłowacji. Oceniając ogólnie postanowienia Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej, stwierdzić należy, że mają one znaczenie niekiedy przełomowe. Zapoczątkowana w roku ubiegłym współpraca wchodzi obecnie na tory, wykraczające znacznie poza ramy zwykłych stosunków gospodarczych.

W maksymalnym zrozumieniu wzajemnych potrzeb i interesów, oba kraje wspólnym wysiłkiem dążyć będą do osiągnięcia wspólnych im celów. To harmonijne współdziałanie oparte jest na zdrowych założeniach. U podstaw jego znajduje się dobrowolne, uczciwe porozumienie, z dążeń pokojowych

i warunków naturalnych wyrosłe, przeniknięte duchem wzajemnego zaufania i życzliwości. Ta pokojowa współpraca Polski i Czechosłowacji, którą jeszcze bardziej ożywią uchwały, ma szczególną wymowę, na tle organizowanej na zachodzie „współpracy” marshallowskiej, montowanej pod przymusem i na warunkach bardzo nierównych dla poszczególnych partnerów, w atmosferze dalekiej od tego, co się nazywa pracą dla pokoju.

Co kto woli. Polska i Czechosłowacja poszły inną drogą, drogą rzeczywistej pracy dobrobytu obu krajów i dla pokoju. Droga współdziałania w miejsce bezwzględnej konkurencji świata kapitalistycznego, drogą dobrowolnej, uczciwej współpracy równego z równym, a nie wyrobników kapitalizmu amerykańskiego. **A-ski.**

Witamy Konferencję Młodzieży Pracującej

KONFERENCJA Młodzieży Pracującej, która rozpoczyna obrady w Warszawie, zgromadziła przedstawicieli młodzieży 60 krajów świata. Ci, którzy będą przemawiali a następnie wezmą udział w układaniu Karty Praw Młodzieży Pracującej, reprezentować będą 50 milionów młodzieży. Brana abstrakcyjnie wymowa tej liczby jest aż nadto wystarczająca, aby trzeba było dodawać tu coś jeszcze. Ale bez precedensu jest fakt, że liczba ta jest jednocześnie wyrazem siły frontu młodych, który na czoło wysunął postulat prawdziwie swobodnego rozwoju intelektualnego i zawodowego młodzieży, uzyskania i utrwalenia jej praw do tego rozwoju pod sztandarem i w świecie pokoju.

Jest to ta jedyna z najdonioślejszych przemian w świecie po wojennym, która przyrodzony entuzjazm i rozmach młodzieńczy potrafiła oddać na usługi pokoju. Stało się to oczywiście w wyniku tragicznych doświadczeń ubiegłej wojny. Cena, jaką młodzież całego świata zapłaciła za zrozumienie, po której stronie jest jej przyszłość sprawiła, że młodzież ta stała się do aktywnej współpracy z wszystkimi siłami, pracującymi na rzecz pokoju.

Konferencja warszawska poza swym aspektem międzynarodowym, jest wydarzeniem, które niewątpliwie da także polskiej młodzieży pracującej dalszą podnietę do walki o jej ideały. Po-

raz pierwszy młodzież ta przekonać się będzie mogła bezpośrednio na własne oczy, że jej cele i jej dążenia są takie same, jak dążenia młodzieży pracującej na całym świecie. Dążenia te streszczają się w walce o to, by świat, który ona tworzy i tworzyć będzie, nie był światem wyzysku człowieka przez człowieka, ani su-

Uroczyste otwarcie i program obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

W niedzielę 8 bm. rozpoczyna się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ponad 500 delegatów, reprezentujących młodzież pracującą około 50 krajów świata. Konferencja trwać będzie do 14 sierpnia.

Otwarcie Konferencji poprzedzone będzie przemarszem przez ulice Warszawy. Wezmą w nim udział delegacje młodzieży zagranicznej i polskiej. Przemarsz odbędzie się na trasie: Wybrzeże Kościuszkowskie, Dobra, Ludna, Książęca, plac Trzech Krzyży, Al. Stalina, Piłsudskiego, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Poznańska — do sali „Roma”. Zbiórka młodzieży z dzielnicy Warszawy — na ulicy Dobrej o godz. 13.30.

O godzinie 16-ej w sali „Roma” nastąpi uroczyste otwarcie konferencji, którego dokona Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson. Po wyborze Przewodniczącego i odczytaniu nadesłanych na konferencję listów nastąpią przemówienia powitalne, które wygłoszą przedstawiciele: Rządu Rzeczypospolitej, Światowej Federacji Zw. Zawodowych, Światowej Federacji Kobiet, Rady Społeczno-Ekonomicznej Organizacji Narodów Zjednoczonych, Zw. Młodzieży Polskiej oraz polskiej młodzieży górniczej i wiejskiej.

W poniedziałek, 9 bm. obrady konferencji rozpoczną się o godz. 9-ej rano w sali ZNP, przy ul. Smulikowskiego.

We wtorek, dnia 10 sierpnia po-

premacji jednego narodu nad drugim.

Faszyzm wtykał w ręce młodzieży karabin i popychał ją do bratobójczej walki, obiecując przyszłość na gruzach czyjejś przyszłości. Hasła, pod którymi zbiera się ta konferencja — to hasła współpracy i braterstwa wolnych ludzi.

czątek obrad w sali ZNP o godz. 9-ej. Po południu odbędą się prace w komisjach.

O godz. 10.30 wszystkie delegacje zostaną przyjęte przez Związek Młodzieży Polskiej.

W środę, 11 sierpnia w sali ZNP od godz. 9-ej rano — prace w komisjach. O godz. 15-ej delegaci udadzą się na zwiedzenie miasta, zaś o godz. 19-ej w sali kina „Palladium” odbędzie się dla delegatów pokaz filmowy.

W czwartek 12 sierpnia wszystkie delegacje od godz. 9-ej rano przystąpią do pracy przy odgruzowaniu terenu pod Centralny Dom Młodzieży Polskiej w Warszawie.

O godz. 16-ej w sali Muzeum Narodowego nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Młodzieży Pracującej.

W godzinach popołudniowych delegaci zostaną przyjęci w Prezydium Rady Ministrów.

W piątek, 13 sierpnia, o godz. 9-ej rano w sali ZNP rozpoczyna się plenarne obrady konferencji, które w pełni sprawozdania Komisji, dyskusja oraz przyjęcie rezolucji.

O godz. 19-ej delegaci zostaną przyjęci w Komisji Centralnej Zw. Zawodowych.

W sobotę, 14 sierpnia o godz. 9-ej rano w sali ZNP nastąpi ostatnie zebranie plenarne Konferencji, w toku którego uchwalone zostaną rezolucje końcowe, oraz wezwanie do Młodzieży Świata.

O godz. 17-ej w sali „Roma” odbędzie się wielki wiec młodzieży warszawskiej z udziałem wszystkich delegatów międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej. Program wiecu przewiduje: sprawozdanie sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Berta Williamsa, przemówienia przedstawicieli młodzieży Zw. Radzieckiego, Czechosłowacji, Wietnamu, Italii, Stanów Zjednoczonych, Grecji i Polski oraz przyjęcie rezolucji.

O godz. 23.30 wszystkie delegacje udadzą się na trzydniową wycieczkę po Polsce.

Podziw dla pracy Polskiej Ludowej Depesza Delegacji Węgierskiej

Opuszczając Polskę, Delegacja Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wysłała do Ministra Spraw Zagranicznych, Modzelewskiego, następującą depeszę:

„W chwili, kiedy delegacja Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekracza granice Polski, wyrażam Panu Ministrowi moje szczerze podziękowanie za to serdeczne i przyjaźnielskie przyjęcie, z jakim spotkała się delegacja podczas całego swojego pobytu, za równo ze strony Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i ze strony innych czynników polskich.”

To, co widzieliśmy w Warszawie, odbudowywanej w ścisłym i wspaniałym tempie i na Wystawie Wroclawskiej, która jest dowodem zna-

komitego zorganizowania i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, utwierdziło w nas wiarę i przekonanie w pracę Polskiej Demokracji Ludowej. Zabierzemy ze sobą nigdy nieprzemijające wspomnienie o pogłębiamącej się przyjaźni między oboma naszymi pracującymi ludami!”

Przed nową umową handlową Bułgarska delegacja rządowa w Warszawie

W sobotę 7 bm. przybyła do Warszawy Rządowa Delegacja Bułgarska pod przewodnictwem Bontu Petrawskiego, wiceministra Handlu i Aproprowizacji Ludowej Republiki Bułgarii.

Celem przybycia Delegacji jest

Najznakomitsze nazwiska świata Kto przybędzie do Wrocławia na Światowy Kongres Intelektualistów

Dobiegają końca przygotowania do Światowego Kongresu Intelektualistów w obronę pokoju. Kongres odbędzie się we Wrocławiu w dniach 25-28 bm. organizowany w skali dotychczas nienotowanej. Kongres zgromadzi około 500 czołowych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki z całego świata, złączonych wspólną ideą walki o pokój.

Przewodnictwem Kongresu powierzone będzie prezesowi UNESCO Julianowi Huxley'owi oraz jednemu z członków delegacji bratniego Związku Radzieckiego i Irenei Joliot-Curie, znakomitej uczonej francuskiej, córce wielkiej Polki.

Według informacji otrzymanych dotychczas z Francji, która jest współorganizatorką Kongresu, przybędzie oprócz członków komitetu francuskiego liczna delegacja, w tej liczbie znakomity poeta, Paul Eluard, pionier architektury współczesnej, Le Corbusier, filozof i publicysta, Julian Benda, wybitny

art. malarz, Fernand Léger, teoretyk sztuki, Laurent Cassanova, prof. Instytutu Katolickiego, ks. Boullier i in.

Skład delegacji radzieckiej, do której wchodzi najwybitniejsi uczeni, pisarze i artyści, będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Do delegacji szwedzkiej należą m. in. wybitni pisarze: Marika Stiernstedt i Branting, oraz poeta Karl Venoberg; do delegacji duńskiej — wybitni pisarze: Andersen Nexo i Wilmar Wulf; z Czechosłowacji przybędą: Dr Jan Muka zovsky, znakomity dyrygent i kompozytor Rafał Kubelik, prof. J. L. Hromádka, literaci: Jan Drda, Maria Pujmanova, Waclaw Rezacz i in.

Z Anglii — prócz Huxley'a — przybędą: prof. prof. John Bryd Orr, Needhan, znany pisarz katolicki, Graham Greene, prezes PEN-Clubu angielskiego, Desmond Mc Carthy, ks. dziekan H. Johnson, powieściopisarz i dramaturg Compton, redaktor „New Statesman and Nation” Kingsley Martin, prof. Hymen Lewy i inni. Przybędzie też zamieszkały w Londynie wybitny polski artysta-malarz Feliks Topolski.

Do delegacji St. Zjednoczonych należą m. in.: znakomity art.-rzeźbiarz, Joe Davidson, prof. ekonomii, Colsten Warne oraz asystent i osobisty przedstawiciel prof. Alberta Einsteina — prof. Otto Nathan.

W skład delegacji austriackiej wchodzi: znakomity kompozytor Hans Eisler, dwaj uczeni, badacze energii atomowej, prof. Hans Thirring i prof. Engelberg-Broda, nestor kompozytorów austriackich prof. Józef Marx, prezes PEN-Clubu austriackiego, Cecker i inni.

Z Włoch przybędą: rektor Russo, prof. De Dominicis, kompozytor Pettrassi, dyrygent Giuseppe Gu, art.-malarz Guttuso, reżyser De Santis, pisarze: Bontempelli i De Benedetti, poeta Ungaretti i inni.

Z Meksyku — prof. Lombardo Toleno, literat Guzman i in., z Brazylii — wybitny pisarz Jorge Amado, pianista Arnoldo Estrella, skrzypek Maruccia Yacovino i in. Zapowiedział też swój przyjazd znakomity pisarz chilijski, Pablo Neruda, który jest już w drodze do Polski.

Delegację niemiecką stanowić będą pisarze antyfaszystowscy: Anna Segers, Ludwik Renn, Bertold Brecht, Willy Bredele, prezes Akademii Nauk w Berlinie prof. Stroux, dyr. Berlińskiej Opery Państwowej, Ernest Hegal i in.

Przyjazd demokratycznej delegacji niemieckiej do polskiego Wrocławia ma specjalną wymowę polityczną, która niewątpliwie znajdzie należny odzew w międzynarodowym zrecopagu kongresowym.

Poza tym przybędą delegacje z innych krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Biuro Kongresu otrzymało szereg listów m. in. od prof. Einsteina, od amerykańskiego astronoma, Hartlow Shapley'a, od Bernarda Shaw'a, sir G. M. Trevellyana i innych wybitnych osobistości.

Kongres wrocławski wzbudził bardzo duże zainteresowanie w zagranicznych kołach intelektualnych. Liczba zgłoszeń z niektórych krajów przekracza niejednokrotnie liczbę osób zaproszonych.

W prasie zagranicznej, zwłaszcza francuskiej, ukazują się liczne artykuły, omawiające znaczenie Kongresu i symbolikę faktu, iż odbędzie się on we Wrocławiu. W Paryżu na wystawie, propagującej Kongres Wrocławski, liczne osoby wpisują się do księgi na znak solidarności z hasłami Kongresu.

Otwarcie Wystawy w Częstochowie

Dnia 7 bm. została otwarta w Częstochowie Wystawa Przemysłowo-Rolnicza. Otwarcia Wystawy dokonał wice minister Przemysłu i Handlu, inż. M. Olewiński. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Odbudowy z wicemin. Zakowskim oraz Ministerstwa Rolnictwa.

W przemówieniu powitalnym przewodniczący Komitetu Wykonawczego Wystawy prezydent m. Częstochowy, Węzorek, podkreślił znaczenie Wystawy, która powiąże swój charakter imprezowy z pokazem gospodarczym.

Po przemówieniach przedstawiciele Rządu oraz zaproszeni goście zwiedzili tereny wystawowe.

Monopole państwowe na Wystawie Z. O.

Na terenie Wystawy Gospodarczo-Społecznej znajdują się pawilony Państwowego Monopolu Tytoniowego i Państwowego Monopolu Zapałczanego.

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY

Polski Monopol Tytoniowy na Ziemiach Odzyskanych może poszczycić się znacznymi sukcesami. Władze polskie zastaly zakłady produkcji tytoniu wejniszczone w 40 proc. Dzięki wysiłkowi polskich pracowników uruchomiono z końcem 1946 r. wytwórnię tytoniową w Raciborzu o zdolności przetwórczej 300 tys. kg. rocznie, tytoniu do żucia o zdolności przetwórczej 14 tys. kg. i tytoniu fajkowego o zdolności przetwórczej 900 tys. kg.

Wytwórnia papierosów we Wrocławiu (która rozpoczęła produkcję z początkiem 1947 r.) osiąga dzisiaj 5 mln. sztuk papierosów dziennie, przewyższając w ten sposób produkcję niemiecką w r. 1944 o 3 mln. sztuk. Wytwórnia wyposażona jest w najbardziej nowoczesne urządzenia jak: specjalne komory do nawilżania tytoniu, instalacje pneumatycznej połączonej z krajarkami tytoniu która odkurza, porwa, roztrząsa i oczyszcza z pyłu tytoń oraz przenosi go systemem taśmowym z jednego pietra na drugie itp. Obok tych urządzeń fabryka posiada m. in. 4 zainstalowane pakowaczki o wydajności 600 tys. sztuk papierosów każda oraz 2 banderolki o wydajności 1.200 tys. sztuk każda i 2 pakowaczki z komórką fotoelektryczną.

Na Ziemiach Odzyskanych istnieje 100 punktów hurtowej sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz 630 drobnych punktów sprzedaży.

Nowe gatunki papierosów „Lech” i „Grunwald” wypuszczone z okazji Wystawy cieszą się wielkim powodzeniem.

PRZEMYSŁ ZAPALCZANY

Specjalny pawilon Polskiego Monopolu Zapałczanego przedstawia się okazale. Ustawione maszyny demonstrują wyrób pudełek do zapalek, etykietowanie pudek i napełnianie ich zapalkami. Znajdujemy tu również liczne nowe produkty PMZ. Specjalna seria „Gabinetowych”, „Ludowych” i „Liliputów” znajduje chętnych nabywców. Pudełka zawierają barwne etykiety miast Ziemi Odzyskanych i specjalne napisy związane z Wystawą Wrocławską. Setki zwiedzających z zainteresowaniem przyglądają się produkcji pudełek. Jedna maszyna produkuje 124 sztuk pudełek na jedną minutę.

Państwowy Monopol Zapałczany posiada na Ziemiach Odzyskanych trzy fabryki zapalek: w Bystrzycy Kłodzkiej, składająca się z dwóch oddzia-

łów, jedną fabrykę w Szklanowie koło Koszalina i fabrykę w Gdańsku. Ponadto PMZ objął trzy małe fabryki zapalek w Paczkowie, w Złotym Stoku i Olsztynie. W r. 1946 rozbudowano fabrykę w Bystrzycy i powiększono do 6 maszyn głównych, w r. 1947 rozbudowano fabrykę w Gdańsku oraz odbudowano całkowicie i uruchomiono trzy główne maszyny w fabryce zapalek w Sianowie.

Ziemię Odzyskaną zaopatrują Polski Przemysł Zapałczany w drewno produkcyjne w 32 proc. w papieru produkcyjnym w 100 proc. w klej kostny w 100 proc. W r. 1947 Ziemię Odzyskaną pokryły 43,5 proc. ogólnopolskiej produkcji zapalek, w 1948 pokryły w 51,6 proc., w 1949 r. zaś w 54,4 proc. W r. 1947 wyprodukowano 2.058 skrzyń zapalek specjalnych a w br. zostanie wyprodukowanych 5.522 skrzynie tych zapalek.

Wszystkie szkoły zwiedzą Wystawę Z. O.

we wrześniu

Ministerstwo Oświaty, uznając doniosłość Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, ze względu na jej kulturalny, dydaktyczny i propagandowy charakter, zaleciło organizowanie zbiorowych wycieczek szkolnych z terenu całego kraju.

Na podstawie zarządzenia Min. Oświaty szkoły wszystkich typów, będą organizowały we wrześniu zbiorowe wycieczki szkolne do Wrocławia, celem zwiedzania Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Pozwoli to ogółowi młodzieży szkolnej zapoznać się z bogato i wszechstronnie ujętymi tematami ze wszystkich dziedzin życia naszego społeczeństwa.

„Orbis” przyjmuje zgłoszenia na wycieczki szkolne conajmniej na 2 tygodnie przed terminem wyjazdu.

Organizatorzy wycieczek, winni przede wszystkim zgłaszać się do Biura, Oddziałów i Delegatur „Orbisu” celem załatwienia niezbędnych formalności i uzyskania potrzebnych informacji.

„Orbis” przewidując w związku z powyższym dużą ilość zgłoszeń na wycieczki szkolne do Wrocławia, celem usprawnienia obsługi wyjeżdżającym, i aby zapewnić wyjazd i wyższe nie jak największym masom, zorganizowało przy Delegaturach „Orbisu” specjalne referaty wycieczek szkolnych. W Warszawie taki referat mieści się

w hotelu „Polonia” Al. Jerozolimskie 5. Inspektorzy, kierownicy szkół, organizatorzy wycieczek i wszystkie osoby zainteresowane proszone są o wcześniejsze zgłaszanie zespołów celem zapewnienia im przejazdu i pomieszczeń. Wyjeżdżając bowiem — tylko za pośrednictwem „Orbisu” można mieć gwarancję, że wycieczka zostanie otoczona dobrą opieką, otrzyma kwatery, wyżywienie i przewodnika.

Uruchomiona w kwietniu b. r. Warszawska Fabryka Żarówek daje w chwili obecnej ok. 20 proc. ogólnokrajowej produkcji tego artykułu. Jest to pierwszy etap rozwoju tej fabryki; wczesną jesienią ruszy produkcja na dwie zmiany, uruchomiony zostanie nowy zespół maszyn kanadyjskich o wydajności ok. 600 szt. żarówek na rob./godz. Dalszym etapem będzie uruchomienie czwartego z kolei zespołu maszyn w roku 1949. Udział L-3 w ogólnokrajowej produkcji żarówek osiągnie wówczas 40 proc.

Już w momencie swego startu L-3 zaopiniowała się dobrze najbardziej nowoczesne maszyny, zagwarantowane dostawą potrzebnych surowców zagra-

nicznych, wreszcie pomoc techniczna otrzymana na podstawie zawartej umowy licencyjnej — dawała już duże gwarancje dobrej jakości żarówek. Wy-

siłki Dyrekcji koncentrują się na ciągłej dalszej poprawie tej jakości. Osiągnięto już normę europejską trwania pracy żarówki, t. j. ok. 1000 godzin, odpadek fabryczny zmniejszył się do 7,5 proc., od maja rozpoczęto produkcję żarówek o podwójnym skrócie spiralki i większej sile światła.

Współpraca krajowych hut szklanych, dostarczających szkło techniczne, z przemysłem elektrycznym przyniosła osiągnięcia właściwego współczynnika rozciągliwości poszczególnych części szklanych i wyeliminowała tym samym jedną z zasadniczych przyczyn psucia się żarówek — pęknięcie balonika, które chorze często niewidoczne dla oka, dawało dostęp powietrza do żarówki i przerywało jej pracę. Produkcja żarówek wynosząca w pierwszej fazie pracy fabryki ok. 800 szt./godz., wzrosła do 1200, a sporadycznie osiąga się teoretyczną wydajność 1400 szt.

Mimo, że zespoły Philipsa są najbardziej nowoczesne, zdolano jednak już w pierwszym kwartale istnienia fabryki dokonać drobnych usprawnień. Majster Michalski usprawnił obtapianie szklanych talerzyków podtrzymujących spiralkę. Majster Bielarski skrócił pracę przy lutowaniu odpadów, pracę tę wykonywały 2 osoby w ciągu 4-ch godzin, obecnie wystarczy na to zaledwie 30 minut pracy 1 osoby. Robotnica Zarębska zgłosiła do prób projekt oczyszczenia spiralek zatłuszczonych, które będzie można zużyć do produkcji, zamiast je bezwartościowo odrzucać.

Fabryka L-3 jest domeną kobiet: — w dziale produkcyjnym 80 pracowników — to kobiety. Warszawa rozwiązuje w tej chwili problem zatrudnienia niewykwalifikowanych kobiet, przeważnie wdów, lub osieroczonych przez wojnę, które nie miały żadnego przygotowania do pracy zarobkowej. L-3 stanowi na terenie stolicy jedną z placówek realizujących postulaty Planu Trzyletniego przetruczenia z gospodarstwa domowego kobiet do pracy w przemyśle i staje się jednym z ośrodków szkolenia niewykwalifikowanych robotnic do stosunkowo lekkiej i właściwej dla kobiet pracy w przemyśle.

Mówiąc o osiągnięciach Fabryki L-3, nie sposób pominąć nazwisk przodków pracy, którym w dużej mierze zawdzięczamy postęp produkcji. Są nimi następujące robotnice: Sobocińska Janina i Koras Zofia, osiągające 170 proc. normy przez jednoczesną obsługę 2-ch maszyn, następnie Zarębska, Rostalska, Patej, Wysocka i Wasilewska. (M.R.)

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

Specjalną uwagę przywiązuje Z. S. Chł. do podniesienia hodowli drobiu na terenach zniszczonych przez wojnę i w gospodarstwach osadniczych. Tą akcją zostanie objętych do końca b.r. 9.010 gospodarstw osadników i gospodarstw z terenów zniszczonych, dla których będzie dostarczonych w r.b. 173.200 kur czat.

Wszystkie prace związane z produkcją drobiarską prowadzi w ramach Z. S. Chł. Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Specjalny nacisk położony będzie na szczepienia ochronne drobiu w celu zapobieżenia epidemiom. Na cele tej akcji zakupiono i przeznaczono dla ośrodków weterynaryjnych na wsi znaczne ilości surowicy.

ZA GRANICĄ PISZA

Bezrobocie w zachodnich strefach Niemiec — „Bijemy się za Nowy York” — Amerykańskie metody rozbijania ruchu zawodowego.

„Manchester Guardian”

zamieszcza doniesienie swego korespondenta z Hanoweru o częstych zaciśnięciach między ludnością a sprzedawcami artykułów żywnościowych. Ludność niemiecka gwałtownie protestuje przeciw drożyznie. Korespondent powołując się na oficjalne dane brytyjskie stwierdza, że

„od końca maja do końca lipca r.b. bezrobocie wśród ludności niemieckiej w strefie brytyjskiej wzrosło o 57 proc. Ilość bezrobotnych w strefie brytyjskiej wynosi obecnie około 350 tysięcy. W niektórych okręgach strefy brytyjskiej wzrost bezrobocia przyjął katastrofalne rozmiary, np. w okręgu Szlezwik-Holsztyn bezrobocie wzrosło o 200 proc. od czasu wprowadzenia reformy walutowej”.

Korespondent berliński „Manchester Guardian” podaje szczegóły stanu bezrobocia w zachodnich dzielnicach Berlina gdzie ilość bezrobotnych wynosi

38 tysięcy, a ilość zatrudnionych częściowo przekracza 50 tysięcy.

Dla porównania ten sam korespondent podaje odnośnie cyfry ze strefy radzieckiej, gdzie bezrobocia nie ma.

„Ethnikos Kirix”

ateński dziennik, wyrażający opinię rządowych kół wojskowych, wystąpił z atakiem przeciw Amerykanom. Porażka wojsk monarchistycznych pod Grammos i rosnący nacisk amerykański wywołują charakterystyczne rozgorzcenie

„Nie bijemy się o Grammos i za Grecję, lecz za Nowy Jork i Waszyngton, za Ankarę i Stambul. Korzyści z obecnej akcji wojskowej będą wspólne, ale straty — a dotychczas notujemy jedynie straty — są wyłącznie nasze. Faktem jest bowiem, że w walkach o Grammos giną tylko żołnierze greccy.

Amerycanie domagają się od rządu zwolnienia 6 tysięcy urzędników. Byłoby bez porównania logiczniejsze, gdyby zwolniono 354 posłów do parlamentu, ponieważ i tak wszystko, co się dzieje w Grecji, jest przednio ustalane w Waszyngtonie i przekazywane drogą telefoniczną do Aten”.

„America”

potwierdzając inne doniesienia prasy amerykańskiej o planach rozbijania demokratycznego ruchu zawodowego w Europie, Azji i w Ameryce Południowej przez wzmocnienie wpływu amerykańskich reakcyjnych związków zawodowych, donosi, że:

„oprócz funkcji ściśle związkowych przedstawiciele amerykańskiego ruchu zawodowego w innych krajach wypełniają również pewne zlecenia Departamentu Stanu i administracji planu Marshalla. W tym celu przy Departamencie Stanu utworzony został tzw. korpus służby zagranicznej ruchu zawodowego USA, współpracujący ściśle z centralami amerykańskiego ruchu zawodowego — AFL i CIO. W korpusie tym przedstawiciele amerykańskich związków zawodowych, delegowani za granicę, przechodzą specjalne przeszkolenie pod kierownictwem urzędników Departamentu Stanu”.

Z doniesień tygodnika amerykańskiego wynika, że „zlecenia”, jakie spełniają związkowcy amerykańscy, sprowadzają się do zbierania na terenie zagranicznego ruchu zawodowego politycznych informacji.

Rolnicy czechosłowaccy w Polsce

Grupa ok. 80 rolników czechosłowackich, która wraz z min. rolnictwa Czechosłowacji, p. J. Diuriszem wylądowała w Warszawie, odbywa obecnie wycieczkę po Polsce. Po zapoznaniu się z ośrodkami rolnymi w Toruniu, Inowrocławiu, Bydgoszczy i Szczecinie, agronomi czechosłowaccy udali się na wystawę rolniczą do Częstochowy, następnie zaś zwiedzą Wystawę we Wrocławiu.

Dnia 10 bm. goście czechosłowaccy wrócą do Pragi.

Coraz więcej jedwabiu

Państwowa fabryka sztucznego jedwabiu w Chodakowie wykonała plan na lipiec w 115,3 proc. Rezultaty te osiągnięto między innymi dzięki umiejętnej organizacji pracy. We współzawodnictwie bierze tu udział 659 robotnic oddziału manipulacyjnego i elektrycznego. Polepszenie wydajności pracy wpłynęło na powiększenie zarobków. Przeciętnie zarobek miesięczny każdej uczestniczki współzawodnictwa zwiększył się o 2.000 złotych.

Zakaz stosowania blachy cynkowej w budownictwie

Na podstawie uchwały Podkomitetu Inwestycyjnego, Ministerstwo Odbudowy z dniem 8 lipca wprowadziło aż do odwołania zakaz stosowania blachy cynkowej przy robotach budowlanych.

Zakaz dotyczy: krycia blachą cynkową budynków parterowych i stosowania blachy cynkowej dla celów drugorzędnych, jak np. blachy przed trzono kuchenne i piece, skrzynki kwiatowe, pionny wywiewne z wyjątkiem wylotów wystających ponad połacie dachową itd.

Dopuszcza się użycie blachy cynkowej dla: urządzeń odprowadzających wody opadowe (rynny, crapy, rury spustowe) z wyłączeniem typów dwupłaszczyznowych, dla opasań murów ogniowych, kominów i wysokich ponad dachem dla połączenia z innym rodzajem pokrycia dachu oraz dla pokrycia dachowego oraz pasów wysokich, podokienników i elewacji z dostatecznym jednak uzasadnieniem, zachowaniem kolejności: budynki zabytkowe, państwowe i t. d.

Zastosowanie blachy w tym ostatnim przypadku wymaga zezwolenia urzędów Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy lub Dyrekcji Odbudowy.

Zakaz dotyczy budownictwa mieszkaniowego, administracyjno-biurowego i użyteczności publicznej, objętego Państwowym Planem Inwestycyjnym i poza inwestycyjnego.

Nowy system murowania zwiększa wydajność pracy

Prowadzone w okresie rocznym na polecenie Ministerstwa Odbudowy w ramach budownictwa doświadczalnego na 13 koloni W.S.M. oraz innych budowach badania chronometryczne pra-

cy trójek murarskich dały wyniki pozytywne wykazujące znaczny wzrost wydajności pracy. Uzyskane ostatnio wyniki złożone w sprawozdaniu Rady Technicznej - Naukowej Instytutu Bań Budownictwa — wykazały wydajność dochodzącą przeciętnie do 3.000 sztuk cegły w murze pełnym i 2.000 sztuk cegły w murze z otworami w ciągu 8-miu godzin pracy. Wyniki poszczególne niektórych trójek były znacznie wyższe.

Nowy Dom Wzorów Produkcji otwarto we Wrocławiu

We Wrocławiu otwarto uroczystie Dom Wzorów Produkcji Ziemi Odzyskanych, Dom ten, mieszczący się w rynku, został wyremontowany staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu. Obecnie Dom Wzorów obejmuje wzory produkcji całych Ziemi Odzyskanych wszystkich trzech sektorów.

ekspozycji wyrobów gospodarczych, galanterijnych, wytwórczo-chemicznych, a nawet zabawek. Na drugim piętrze znajdują się większe wyroby rzemieślnicze oraz ekspozycje zakładów wytwórczych sektora państwowego i spółdzielczego. W Domu Wzorów czynna jest również na parterze mała kawiarnia „Sim”

Na pierwszym piętrze mieszczą się

Kolejarzy opolscy współzawodniczą

(am) Z pośród pracowników parowozowni należących do Katowickiej Dyrekcji Kolejowej pierwsze miejsce od trzech miesięcy zajmują kolejarze zgrupowani w parowozowni Opole - Miasto. Pracownicy parowozowni opolskiej wykonują nalożony na nich plan pracy przeciętnie w 130 proc.

Tak dobre wyniki kolejarze opolscy zawdzięczają masowemu udziałowi w akcji współzawodnictwa.

Czołowym pracownikiem opolskiej parowozowni jest maszynista Omiciński, który zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie za najbardziej oszczędne zużycie paliwa oraz za utrzymanie swego parowozu we wzorowym stanie. Dalsze miejsca zajmują: ślusarz Walenty Zieliński (132 proc. normy), kotlarz

Mikołaj Tkaczuk, kotlarz Zygmunt Sebastian, maszynista Adam Pdlk oraz maszynista Marian Dębicki.

HENRYK MATTENS, Senior

INZ. H. C.

OSZCZYSTY I WIELOLETNI PRZESZKONANIE PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ zmarł w dniu 5 sierpnia 1948 r.

W długich latach pracowitego i ofiarnego życia, poświęconego budownictwu polskiemu i Stowarzyszeniu, którym z głębokim zalem, wniósł Jego pamięć, zawiadania

ZARZĄD STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Ochrona przeciwpożarowa portów

OCHRONA przeciwpożarowa portów jest jednym z zagadnień, które uwadze ogólnej raczej się wymykają. Porty jako tereny graniczące bezpośrednio z wielkimi obszarami wód zdają się mieć dostateczną obronę przeciw potężnemu żywiołowi ognia.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe portów innej jednak zupełnie nabiera wymowy, gdy uświadomimy sobie, że port jest nie tylko miejscem przeladunku, ale i czasowego składowania najróżnorodniejszych rodzajów towarów.

W wielkich halach i magazynach portowych spoczywają bele łatwo ulegające samozapaleniu — bawelny. Kilkadziesiąt metrów dalej — niebezpieczne chemikalia, a nieopodal olbrzymie ilości paliwa płynnego, stanowiącego jeden z głównych obiektów międzynarodowej wymiany handlowej, przede wszystkim własnie drogą morską.

Tak więc możliwych ognisk zapalnych na jednym odcinku aż nadto. Dodatkowe niebezpieczeństwo sprawia bliskość ich terenowa, charakterystyczna szczególnie dla zwartej budowy starych portów (Gdańsk). Wreszcie nie można zapominać o licznych zazwyczaj zakładach wytwórczych znajdujących się na terenie portów.

AKCJA ZAPOBIEGAWCZA

Tworzenie straży pożarnych liczących i dobrze zorganizowanych — to jedna ale bynajmniej nie jedyna forma obrony przeciwpożarowej. Ważniejszy, najważniejszy może odcinek walki z ogniem stanowi akcja prewencyjna. Podobnie jak w odległej bardzo od pożarnictwa dziedzinie — w medycynie punkt ciężkości przesunął się ostatnio na leczenie zapobiegawcze — na profilaktykę, tak w nowo czesnym pożarnictwie głównym przedmiotem zainteresowania i twórczych badań jest akcja zapobiegawcza, zmierzająca do zmniejszenia do minimum potencjalnych możliwości powstawania pożarów.

Sania akcja ratownicza stanowi już dziś zagrożenie natury czysto technicznej — gros wysiłków skupia problem prewencji przeciwpożarowej. Specjalnej wagi nabiera akcja zapobiegawcza przeciwpożarowa w portach morskich. Odnosi się to przede wszystkim do możliwych ognisk zapalnych — magazynów portowych. Profilaktyka przeciwpożarowa obejmuje tu szereg zagadnień jak np. badanie materiałów magazynowanych pod względem palności, temperatury, zaplonienia, warunków i okresów samozapalności, wzajemnego oddziaływania różnych materiałów na siebie.

Nadmienić należy, że czynnikiem zwiększającym niebezpieczeństwo jest tendencja do maksymalnego wykorzystania powierzchni magazynowej co prowadzi do nadmiernego spiętrzenia stapił towarów w magazynach bez zachowania koniecznych przerw ochronnych. Ponadto stały przepływ towarów przez magazyny powoduje dodatkowe niebezpieczeństwo powstania pożaru w czasie przeładunku.

W odniesieniu do samych budynków i pomieszczeń akcja zapobiegawcza to wgląd odpowiednich czynników (Inspektorat Pożarnictwa Morskiego) w opracowywanie planów budowlanych, opiniowanie tych planów z punktu widzenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, udział Inspektoratu Pożarnictwa Morskiego w komisjach przyjmujących magazyny i przekazujących je do eksploatacji, wreszcie stały nadzór w okresie normalnej ich pracy.

Na jedną jeszcze formę profilaktyki przeciwpożarowej zwrócić należy uwagę. Jest nią szkolenie personelu obsługującego magazyny — w pierwszym rzędzie oczywiście magazynierów — w zakresie podstawowych norm i nakazów bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

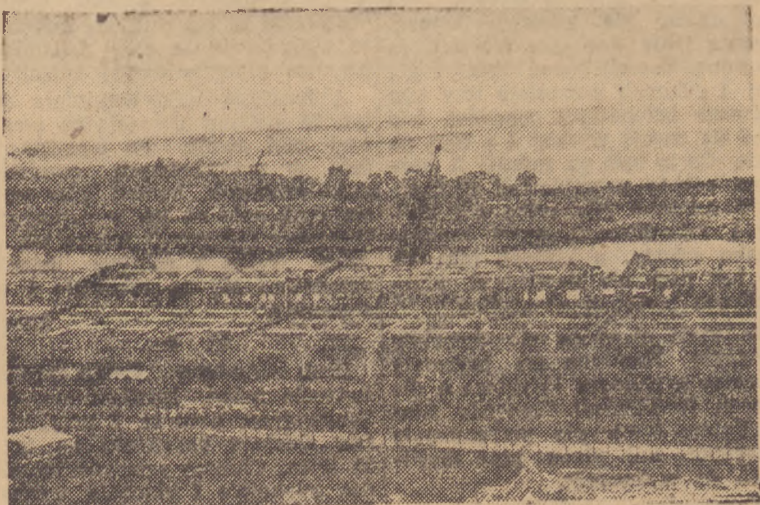
Nie tylko jednak magazyny, ale całe budownictwo portowe stanowi problem badań pod omawianym kątem widzenia. Niesłychanie ważnym momentem jest uwzględnienie postulatów władz pożarniczych przy opracowywaniu ogólnych planów zabudowy portów. Zachowanie odpowiednich odległości między magazynami i właściwe ich rozmieszczenie jest tu elementem podstawowym.

SKŁADOWANIE MATERIAŁÓW PŁYNNYCH

Punktem newralgicznym bezpieczeństwa przeciwpożarowego portów jest sprawa składowania materiałów płynnych łatwo palnych. Zbiorniki na przeładowanie tych materiałów wnoszone są w bezpośrednim sąsiedztwie kanałów i basenów portowych, co jest konieczne ze względów przeladunkowych. Składy te przedstawiają poważne niebezpieczeństwo wobec stalego dużego ruchu i związanej z tym groźby wylania się płynących materiałów. Ten problem nabiera specjalnej wymowy w naszych warunkach, w porcie gdańskim, gdzie zbiorniki umieszczone

są w centrum portu, a w razie wypadku mogłyby spowodować „zakorkowanie” portu, uniemożliwiając wyjście z niego statkom, uwiecznionym w górnej, najbardziej ruchliwej części portu.

Jak wiadomo w portach zagranicznych na przeladunek płynów łatwopal-



Widok z uszkodzonej wieży sygnałowej na spalone magazyny portowe w Gdańsku — Nowym Porcie. (Dot. API)

nych przewidziane są oddzielne baseny zamykane tzw. doki, które od reszty portu odgradza specjalna tama, nie dopuszczająca do rozlania się płynącej cieczy na teren całego portu.

Oprócz terenu portowego w zakresie zainteresowań władz pożarnictwa wchodzi czynności portowe — codzienna praca portu. Tak więc przy rozładunku statków z towarami niebezpiecznymi należy wystawić posterunki asystencyjne, wyposażone w podręczny sprzęt gaśniczy i nastawione na przestrzeganie zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Omawiając kierunki prac w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego nie poruszyliśmy rzeczy zasadniczej ale raczej elementarnej tj. zaopatrzenia we właściwy sprzęt gaśniczy, kontrolę jego i konserwację. Dodać też by trzeba, że konieczne jest wyposażenie magazynów w automatyczną sygnalizację pożarową oraz w rurociągi z kranami pożarowymi.

Wszystkie omawiane wyżej zagadnienia prewencji przeciwpożarowej wcho-

dzą w zakres pożarnictwa lądowego. Odrębny zupełnie dział stanowi pożarnictwo morskie. Na tym odcinku napotyka pożarnictwo polskie na trudności natury zasadniczej. Nie posiadamy żadnej praktyki w tym zakresie, nie mamy opracowanych przepisów i norm bezpieczeństwa. Co najważniejsze brak nam zupełnie speców w tej dziedzinie.

SKOLENIE FACHOWCÓW

Sprawa szkolenia fachowców jest u nas opracowywana. W chwili obecnej prowadzone są prace nad uruchomieniem

Ośrodka Wyszakoleniowego Pożarnictwa Morskiego na Holmie w Gdańsku. Szkolenie wiąże się ściśle z obsadzeniem i wykorzystaniem jednostek pływających Taboru Pożarniczego. Jeden taki statek posiadamy w Szczecinie (holownik poniemiecki o napędzie parowym). W trakcie prób odbiorczych jest w tej chwili znajdujący się w Gdańsku pierwszy typowy statek pożarniczy, pochodzący z demobilu amerykańskiego. W posiadaniu Portowych Straży Pożarnych jest mały stateczek zbudowany dla celów pożarniczych dla portu gdańskiego przed wojną. Całkowitej odbudowy wymaga przyholowany do Gdańska wrak statku pożarniczego poniemieckiego wydobyty na Helu.

W naszej gospodarce portowej całokształt zagadnień obrony przeciwpożarowej zcentralizowany został w jednej komórce organizacyjnej. Jest nią Inspektorat Pożarnictwa Morskiego Gdańskie go Urzędu Morskiego, który rozpoczął swoją pracę od podstaw w niesłychanie ciężkich warunkach ma za sobą bardzo poważny dorobek. Główne jego wysiłki skupiają się właśnie wokół profilaktyki przeciwpożarowej, jednym z poważnych jego zamierzeń jest opracowanie norm i przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego polskich statków.

ANNA WIERZBICKA

650 mln. ton węgla czeka na eksploatację

Budowana obecnie kopalnia „Ziemowit”, której produkcja wynosić ma 8 tys. t. węgla na dobę eksploatawać będzie bardzo bogate pokłady węgla, oceniane na 650 mln. t. Węgiel zalega tu 19-oma pokładami do głębokości 1.300 m, przy czym pole górnicze kopalni obejmuje obszar 22 km. kw.

Zapasy kopalni „Ziemowit” są dzieł sięciokrotnie większe od całego obecnego wydobycia rocznego wszystkich kopalń polskich. Przewidywane wydobycie 8 tys. t. dziennie oznacza, iż urządzenia maszynowe zarówno na dole, jak i na powierzchni kopalni muszą posiadać wydobyciu i załadunkowi dziennie 8 pociągów węgla po 66 wagonów, 15-to ton. każdy.

O rozmiarach tej potężnej kopalni mówią najlepiej cyfry: dla obmurowania wszystkich szybów, podzięb i komór podziemnych potrzeba będzie 13 mln. cegieł i przeszło 7 tys. t. cementu; ciężar zainstalowanych w kopalni maszyn wyniesie 10 tys. t.; w kopalni pracować będzie 800 silników elektrycznych oraz przeszło 100 pomp, dla odwadniania kopalni, obsługi płuczki, woźniaków, kotłów i różnych innych urządzeń. Długość torów kolejowych na stacji kopalnianej przekroczy 15 km. Udostępnienie trzech tylko przewidzianych na razie do eksploatacji pokładów węgla wymagało usunięcia na powierzchni 100 tys. mtr. sześć. kamienia. (Zd.)

Stopniowe nasycenie rynku artykułami skórzanymi

JEDYNYM dystrybutorem produkcji wyrobów państwowego przemysłu skórzanego oraz artykułów skórzanych pochodzących z importu jest Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego, która jako jednostka samodzielna, podlega bezpośrednio Min. Przem. i Handlu powstała w miejsce byłej Centrali Zbytu CZP Skózanego.

Usamodzielnienie Centrali wpłynęło w poważnym stopniu na polepszenie się zaopatrzenia rynku w przetwory skórzane, przede wszystkim w obuwie.

Likwidacja magazynów przyfabrycznych i powołanie do życia na ich miejsce 12 wojewódzkich delegatur z odpowiednimi magazynami uproszczyło hurtową dystrybucję remanentów towarowych oraz upłyniło te remanenty. Wielki nacisk położono również na rozwój budowę sieci detalicznych punktów sprzedaży, których ilość od 1 stycznia ub. r. do chwili obecnej wzrosła z 204 do 293 na terenie całego kraju. Na rok 1949 przewiduje się zwiększenie ilości tego rodzaju placówek do ok. 500, przede wszystkim w województwach olsztyńskim i szczecińskim, w których istniejące obecnie punkty sprzedaży detalicznej nie mogą spełnić właściwej roli, gdyż jest ich zbyt mało.

Równoległe z rozwojem i uporządkowaniem sieci dystrybucyjnej rosną obroty handlowe Centrali. W stosunku do roku ubiegłego obroty te wzrosły o niemal 100 proc. W r. 1947. całość obrotów osiągnęła wysokość 27.360 mln. zł, podczas gdy tylko w pierwszym półroczu br. 26.773 mln. zł. Obroty detaliczne pierwszego półroczia br. wynoszące 7.949 zł przekroczyły o ok. 60 proc. całoroczne obroty 1947 r. w wysokości 4.860 mln. zł. Największą pozycję w obrotach detalicznych stanowi sprzedaż obuwia importowanego z Czechosłowacji. Obuwia tego sprzedano w czasie od 1.1. rb. do 30.6. rb. za 6.385 mln. zł. W drugim półroczu rb. przewiduje się dalsze zwiększenie obrotów detalicznych, przy czym wartość obuwia czeskiego w 10 miliardowym planie stanowić będzie ok. 80 proc. Jak wykazują dane Centrali coraz widoczniej jest stopniowe nasycenie rynku we wewnętrznym artykułami skórzanymi.

W związku z tym organizujące się Biuro Handlu Zagranicznego Przem. Skózanego rozpoczęło pertraktacje z odbiorcami czeskim w sprawie eksportu do Czechosłowacji skór cielecych i odbiorcami angielskim w sprawie eksportu rekawiczek skórzanych. Poważne ilości wyrobów skórzanych i skór otrzyma również, w ramach umowy ze Zrzeszeniem Prywatnych Kupców Skóry, wolny rynek wewnętrzny. W ramach tej umowy do 1 listopada br. kupcom prywatnym dostarczone zostaną skóry wartości ok. 2 mld. zł. Dostawy te wpłyną poważnie na dalszą obniżkę cen na wyroby skórzane i zapewnią pracę tysiącom warsztatów rzemieślniczych i drobnych zakładów przemysłu prywatnego, dla którego są przeznaczone.

Zwiększenie obrotów oraz likwidacja przestarzałych administracyjnych pozwoli już w pierwszym półroczu br. na przeprowadzenie poważnych oszczędności budżetowych w ramach Centrali. Oszczędności te w stosunku do zaplanowanych sum budżetowych wynoszą 22,9 proc., czyli około 143 mln. złotych. Te same oszczędności wpłynęły również na osiągnięcie — wyższej niż przewidywano — rentowności Centrali, której zysk operacyjny za pierwsze półrocze osiągnął wysokość 973 mln. złotych. Sumy powyższe pozwolą na dalszą planową rozbudowę szeregów centrali i jeszcze większe zbliżenie do konsumenta, z pominięciem łańcucha pośredników. (dr Jas.)

Z wizytą w kopalni »Makoszowy«

Jak górnik Cyroń uzyskał swój rekord

Przyjemnie jest przyjechać do kopalni „Makoszowy”, która otoczona jest ze wszystkich stron lasami. Górnik Zieliński wykonał tu w czerwcu br. 668 proc. normy, w lipcu Cyroń uzyskuje 702,1 proc. Jakże do tego doszło?

Liczący 32 lata Zieliński, repatriant z Francji, mieszkał wspólnie z pochodzącym ze Śląska 28-letnim Cyroniem. Kiedy Zieliński na ścianie o miąższości 2,30 m i upadzie 35 stopni wykonał 668 proc. normy, wówczas Cyroń „upał się”, że na tej samej ścianie osiągnie w lipcu 700 proc. normy.

JAK TO BYŁO?

Postanowienie swoje opierał Cyroń na trzech zasadniczych elementach: na dyscyplinie, organizacji i racjonalizacji pracy. Zrozumiał on, iż jedynie pełne wykorzystanie i dobry podział dnia roboczego oraz racjonalne wykonywanie prac wierzchnich przyczynią się do spełnienia danej obietnicy.

I rzeczywiście. Cyroń nie opuścił ani jednej dniówki, wykorzystał każdą minutę pracy. Wspólnie ze swoim ładowaczem rozłożył sobie dobrze robotę. Przede wszystkim zastosował klinowy sposób wiercenia otworów. Wiercił on dziury do środkowo z tym, że odstęp między otworami na zewnątrz był większy od odstępu dna otworów. System ten ma tę przewagę nad innymi, że przy wybuchu urabiają się wielkie kęsy węgla, a ponadto mniej trzeba otworów dla urobku jednego odcinka.

Cyroń nie tylko ze podniósł wydajność, ale ponadto przez racjonalne zastosowanie metod pracy przyczynił się do wzrostu jakości urobionego węgla, a to jest przecież jednym z zasadniczych warunków współzawodnictwa.

Wydajność i jakość pracy zależy również od stopnia ustawienia urządzeń mechanicznych. Na kopalni „Makoszowy” ładowacz nie potrzebuje podnosić do góry łopaty z węglem, by rzucić go na rynnę. Węgiel bezpośrednio po strzale leci tu na rynnę, ładowacz zaś nie wrzuca, a zgarnia węgiel. Dużą rolę odgrywa tu również upad ściany, który

wynosi ok. 35 stopni. Należy dodać, iż — jak twierdzi Cyroń — ze statystycznego wyniku jest łączną zasługą jego i 25-letniego ładowacza Władysława Kisielea.

Ta zgrana dwójka górników, wydobyla dziennie w czasie 7 i pół godziny pracy zawsze grubo powyżej 11,5 wózka, czyli 7 ton węgla. Osiągnęli więc taką normę, jaką w czasie wojny Niemcy mogli uzyskać tylko przy eksploatacji co do stopieńszych pokładów, i to przy jednoczesnym zlekceważeniu zasad racjonalnej gospodarki.

Cyroń twierdzi także, że gdyby ktoś zechciał pobić jego rekord, to zależałoby to w największej mierze od wysiłku umysłowego. Trzeba po prostu pracować jak to się mówi z głową — konkluduje rekordzista.

ZA DOBRYM PRZYKŁADEM

Na kopalni „Makoszowy”, zatrudniającej ponad 4 tysiące robotników, bierze udział we współzawodnictwie około tysiąc górników. Kolejdy Zielińskiego i Cyronia, pracujący na tej samej ścianie, zachęca do dobrego przykładem, wykonują 300—450 proc. normy.

— Teraz już ludzie nie „marzną” przy robocie jak dawniej — oświadcza dyrektor kopalni — niedawno np. na oddziale drugim zepsuł się motor. Dawniej naprawa jego zabrałaby dużo czasu. Dziś zaś motor został uruchomiony w ciągu jednej godziny. Za przykładem górników z dołu, przystępują obecnie do współzawodnictwa robotnicy na powierzchni, a także cały dółowy do-

zór techniczny. Warsztaty naprawcze kopalni „Zabrze — Wschód” wezwwały naszych majstrów do wysiłku. Kto też wyremontuje więcej wózków kopalnianych?

WSZYSTKIEMU WINNA

„PAULINKA”

Położenie kopalni, jakkolwiek niezwykłe malownicze, ma jednak i pewne ujemne strony. Kopalnia jest zbyt odległa, bo o 4—5 km. od miejsca zamieszkania robotników, tj. Zabrze i Makoszów. Robotnicy muszą najczęściej pieszo dochodzić do pracy. A przecież jest tu kolejka wąskotorowa, która łączy szyb „Makoszowy” z szybem „Guido”.

Gdyby tak ta nasza „Paulinka” (tak nazywają tu górnicy kolejkę) dochodziła do osiedla. Mniej byłoby spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy. Nie narzekano by na brak robotnika. Obecnie „Makoszowy” wydobywają dziennie ok. 5 tys. ton, a przy pełnym wykorzystaniu urządzeń można by osiągnąć 10 tys. ton dziennego wydobycia.

Wartoby zastanowić się nad ową „Paulinką”. Przed wojną projektowano uruchomienie z Zabrze do dworca w Makoszowach komunikacji tramwajowej. Brak dogodnej komunikacji utrudnia pracę. Robotnicy wolą pracować tam, gdzie mają bliżej do zajęcia. Współzawodnictwo pracy miało by na pewno do tej pory więcej „wielbiciele”. Praca społeczna cieszyłaby się większą frekwencją. Wszystkiemu jednak winna żelazna „Paulinka”. (am)

Nagrody dla młodzieżowych przodowników pracy

(am) Na kopalni „Knurów” odbyła się ostatnio uroczystość zakończenia czwartego etapu młodzieżowego wysiłku pracy. W czasie uroczystości człołym przodownikom młodzieżowym wręczono cenne nagrody o łącznej wartości 130 000 zł.

Pierwsze miejsce uzyskał Józef Bugla, który osiągnął 230,1 proc. normy, drugie Piotr Witek (229 proc. normy). Z kobiet wyróżniona została robotnica na powierzchni Genowefa Tajt, która uzyskała 189 punktów.

Nagrody otrzymało ogółem 29 męz czyzn i 7 kobiet.

»Mieszko« przoduje

W międzykopalnianym współzawodnictwie P. Z. P. W. w lipcu rb. na pierwsze miejsce wysunęła się kop. „Mieszko” z wynikiem 108 proc. normy wydobycia. Na drugim miejscu znajduje się kop. „Biały Kamień” — 104 proc.

Trzy godziny HSP

Zakopane schody

DESZCZ nie przestawał padać. Harcerze mieli pracować jeszcze parę godzin, wobec tego na powrót motorówką nie było co liczyć. Zdecydowaliśmy się na powrót piechotą. Harcerze zostali. Do nas przyłączył się tylko ich komendant. Przeszło 7 kilometrów deszcz bił nam w twarz. — Z jaką tęsknotą wspominałem łódź, która zawiozła nas na miejsce przekopu



„Pobudka wstawać!”

kanalu między jeziorem Jamno a morzem. A rano niechętnie do niej wsiadałem.

Nie mają co robić!

Rozmawialiśmy o harcerzach, którzy zostali na deszczu i zimnie po kolana w wodzie. W duchu żalowałem ich. Przyjechali na oboz, cieszyli się lasem, morzem, namiotami a tu zapędzili ich do pracy i to jeszcze jakiej. Podzieliłem się tą uwagą z komendantem. Nie przyznał mi racji. „Chłopcy rwą się do roboty — proszę pana — a ja nie mam gdzie im tej roboty znaleźć. Dzięki temu kanałowi, mam spokój przynajmniej na parę dni. A boję się myśleć, co będzie potem. Już nie mam chłopców przy czym zająć”.

— Tak się zazwyczaj rozmawia z dziennikarzem — pomyślałem sobie — nie wierząc zbyt w wyniku rzeniom komendanta. Ot, po prostu chce się pochwalić, i to więcej swymi chłopcami niż sobą. Sądzilem zresztą na podstawie słów doświadczeń z przedwojennych lat, gdy na obozach myślałem o opalaniu, kąpielach i siatkówce a nie jakiejkolwiek pracy. To samo zresztą robili inni moi rówieśnicy. Miałem jednak wkrótce przekonać się, że komendant miał rację.

Następnego dnia — jak to zwykle nad morzem bywa — pogoda zmieniła się. Nie było upału ale dzień był piękny. Na to tylko czekał p. Mystkowski, który o 6-tej wyciągnął mnie z łódki. — „Musimy zdążyć przed pobudką do obozu, musi pan zrobić prawdziwy a nie „naciągany” reportaż — przekonany miałem „lejarz”. Poszliśmy. Mielno jeszcze spało.

W obozie

Spędziłem w obozie harcerzy z powiatu łódzkiego cały dzień. Jadłem śniadanie, obiady i kolację z chłopcami z Aleksandrowa, Konstancynowa, Tuszyńska, Rzgowa, Andrzejowa, Justynowa i Wiśniowej Góry, przyrządzony wcale dobrze przez ich kolegów-kucharzy. Widziałem i karny raport, i ognisko, takie zwykłe codzienne, połączone z gawędą. Przysłuchiwałem się pogadankom, wykładom podziwiałem zajęcia z wychowania fizycznego. I jedno przede wszystkim mnie uderzyło. Ci chłopcy są inni. Inni niż ich rówieśnicy przed wojną. Mają wprawdzie wiele takich samych zainteresowań, ale są jakoś poważniejsi, przedwcześnie dojrzali. Pierwszy raz obserwowałem takie właśnie skutki wojny i okupacji.

— „Druh” komendant melduje posłuszenie — karniacy oczekują

przed namiotem” — zameldował cieniem głosem harcerzyk z paskiem od czapki pod brodą. „Niech zaczekają” — odpowiedział komendant grupy obozów, Władysław Wal. Namówiłem go jednak, byśmy wyszli. Chciałem zobaczyć, za co stoją harcerze do karnego raportu. Może za uchylenie się od pracy? Nie. Przewinienie było inne, zresztą poważne. Wczoraj po ognisku wydalili się daleko poza teren obozu. Tłumaczyli się naiwnie, bez rutyny wagarowiczów. Opodal siedziała grupka harcerzyków młodszych od tych czterech, z podziwem wpatrzona w karników. Imponowali im. Potrafili i odważyli się wiać z obozu! Właśnie z tych względów, względów złego przykładu danego przez starszych młodszy kara była surowa. Parę godzin stojki nauczy ich na pewno porządku.

Nie karze się harcerzy obowiązkiem pracy gdyż praca jest dla nich przyjemnością. Nim wyjechali do obozu, wiedzieli już o tym, że trzy godziny dziennie będą pracowali w ramach Harcerskiej Służby Polsce. Gotowi by pracować nawet więcej. Robota pali im się w rękach. Bez względu na to, czy jest to rozbiórka spalonego budynku jednopiętrowego, czy zbieranie złomu w lesie (pozostałość po działaniach wojennych), czy sianokosy w pobliskim majątku państwowym, odchwaszczanie kartofli, czy też interesujące poszukiwanie stonki. Takie roboty zleciła im powiatowa komenda Służby Polsce z Koszalina. No dobrze, a co potem? Przecież z tym sobie dano radę w parę dni.

I harcerze zaczęli szukać roboty do której nikt ich nie pędził. W rezultacie znaleźli budowę tego kanału, o którym pisałem wczoraj. Ale jeszcze przed tym dokonali wyczynu, który im zjednał serca wszystkich wczasowiczów w Mielnie.

Historia

zakopanuch schodów

Bo proszę sobie wyobrazić. Na plażę strzeżoną szło się aleją. Ale na inne odcinki dalej położone trzeba było iść męczącą drogą po sypkim piasku na plażę a nie wygodną ścieżką w lesie, gdyż wysoka wydma sztuczna odgraniczała

na całej przestrzeni las od morza. I oto pewnego dnia spada jak grom wiadomość, że z lasu jest przejście nad morze. Gdzie? Niemożliwe? A jednak! Historia nieprawdopodobna. Otóż harcerze zbierający chrust na opał napotkali na coś twardego pod piaskiem. Po odgarnięciu nie dużej w tym miejscu warstwy piasku ukazał się kawałek betonu. Pewnie jakiś słup. Ale nie dali za wygraną. Zaczęli kopać wyżej i głębiej. I odkopali wspaniałe trzy kondygnacje betonowych schodów, wiodące na szczyt wydmy a z niej na plażę. Co to była za radość! A harcerze robotę potraktowali nad podziw solidnie. Nie tylko odkopali, ale i zabezpieczyli przed inwazją piasku schody, o których nikt by się bez nich nie dowiedział, przemysłowym piaskiem z wikliny.

To może nieważne ale charakterystyczne. Napisane dla pochwały harcerzy z powiatu łódzkiego a dla wstydu Powiatowej Komendy Służby Polsce która nie przygotowała programu ani planu prac możliwych do wykonania.

Wczasowicze z wdzięcznością zorganizowali składkę i dali komendantowi kilkanaście tysięcy. Nie



Po pracy wspaniale smakuje zastawny obiad.

umieli inaczej wyrazić swą wdzięczności. Komendant pieniądze przyjął, przysłał podziękowanie z pieczęcią i kupił harcerzom coś dobrego na deser. Bo jedzenie i tak mieli wystarczające, a jakościowo, i ilościowo. 3.400 kalorii dziennie na każdego chłopca za 160 zł. Tyle bowiem wynosi koszt

utrzymania dziennego w obozie. Ciekawy byłem, kto daje te pieniądze. Ile rodzice, a ile kto inny. Przyjemnie się zdziwiłem. Rodzice dają tylko 4 proc. tej sumy. Resztę pokrywa Ministerstwo Przemysłu i Handlu (4.800 zł na każde dziecko pracującego w przemyśle) i powiatowa komisja kolonii letnich. Wystarczy to na całkiem przyzwoite wyżywienie, 4 razy dziennie z prawem nieograniczonej repety.

A harcerze mają wspaniały apetyt. 24 godziny dziennie na powietrzu robi swoje. Po 9-godzinnej śnie w przewiewnych namiotach dużo rozrywek, kąpiele, gier wpływa doskonale na ich samopoczucie. Napewno stwierdzili już to ich rodzice. Tylko 2 godziny dziennie przeznaczają się na szkolenie i wychowanie.

Druh Andrzej Ostoja-Owsiński świetnie mówi. Inteligentnie, prze konywająco, płynnie. Z przyjemnością słucham pogadanki na temat 22 lipca. Chłopcy zapewne też. Siedzą spokojnie i słuchają uważnie. Stanowią wdzięczny materiał do nauki i wychowania. Chłoną w siebie każde słowo swego starszego



Spod metrowej warstwy piasku zakopanymi wylonili się schody. (Fot. API)

wał czasem posłuch prowodyrom, którzy znajdowali się w ich szeregach. Ale to już chyba należy do przeszłości. Dalekiej i zapomnianej. I zatartej.

Sobotnie ogniska, na które zjawia się kto żyje w Mielnie, osobnym rozdziałem. Jacy ci chłopcy są utalentowani! Na 210 — kilkunastu akordeonistów. Mają własny jazz z 5 akordeonami (grają na nich na zmianę), skrzypcami, fletem, trąbką, chórem rewelersów i kilku wesółków. Poziom występów na ogniskach jak na chłopców w tym wieku wystarczający. Zresztą my nie oceniamy tego tak dobrze jak ich koledzy, którzy ryczą ze śmiechu. Takie przedstawienia nie często chyba widzi Tadeusz Pawlikowski, Marian Pawlak, Kazik Górecki czy Staszek Rodakowski. To też bawią się oni świetnie wraz z innymi. Najwięcej z pośród wszystkich zasłużyli na rozrywkę, bo są najlepsimi w pracy. Najlepsi z pośród dobrych.

ZBIGNIEW SZAREK

T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Wystawie Częstochowskiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otworzyło stoisko na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie. Stoisko zawiera szereg najnowszych wydawnictw radzieckich z dziedziny naukowej, technicznej i beletrystycznej. Osobny dział poświęcony jest periodykom i dziennikom. Dział Wydawniczy Towarzystwa wystawił na stoisku szereg broszur, oraz czasopisma „Przyjaźń”, „Wolne Narody” i inne.

Zwiedzający będą mieli możliwość usłyszenia najnowszych nagrań z dzieckich, które będą nadawane przez zainstalowane przy stoisku megafony.

Polsko-czechosłowackie „Święto Góralskie”

22 sierpnia odbędzie się w Jabłonkowie na Zaoziżu „Święto Góralskie”, na którym poza grupami regionalnymi z czeskiego Podbeskiczy popisywać się także będą górale z polskiej strony granicy (Wisły, Istebnej i Ustronia).

Junacy »Służby Polsce« za granicą sprzedają w współzawodnictwie międzynarodowym

W ramach wymiany młodzieży pracuje w szeregach Służby Polsce ponad 600 europejskich przedstawicieli 10 krajów europejskich. Najliczniej reprezentowani są Czesi i Słowacy, którzy pracują przy odbudowie portów. Ponadto przy odbudowie in-

nych obiektów o ważnym znaczeniu gospodarczym pracują brygady norweskie, duńskie, węgierskie, bułgarskie i fińskie. Pod koniec swego pobytu w Polsce młodzież zagraniczną na obędzie wycieczki po kraju.

Junacy polscy i przodownicy pracy Brygad „Służby Polsce”, którzy wyjechali do bratnich krajów słowiańskich, gdzie biorą udział w ich odbudowie, w telegramach, nadesłanych na ręce ob. Prezydenta Rzeczypospolitej, z dumą podkreślają, że już w pierwszych dniach pracy wysunęli się na czoło wszystkich grup zagranicznych i zapewnili ob. Prezydenta, że „zaszczytne obowiązki pracy dla naszych przyjaciół wypełnią z honorem”.

Waniki VIII dnia Olimpiady

Tylko Chychła zwycięża

LONDYN. (Tel. wł.). Dla Polaków najciekawszym momentem było rozpoczęcie turnieju pięściarskiego, bo szpadziści nasi odpadli już w pierwszych eliminacjach.

Polacy wylosowali następujących przeciwników: Kasperczak — Australijczyk Gowera Bazarnik — Chilijczyk Gonzaleza. Antkiewicz trafił na Filipińczyka Trana, Chychła walczyć będzie z zawodnikiem Holandii Wijngaardem, Kołczyńskiemu los wypadł na boksera Urugwaju — Martinezę, Szymura spotka się z egzotycznym pięściarzem Indii Joachimem.

Turniej rozpoczął się spotkaniem w wadze muszej. Z wielkim niepokojem oczekiwaliśmy na wejście na ring Kasperczaka. Miał on walczyć dopiero w 8-mej parze. Po dwóch mniej więcej godzinach trener Stamm wprowadził Kasperczaka.

Walcę Kasperczaka z Gowerem sędziował w ringu Amerykanin, a punkty obliczali Hiszpan, Włoch i Brazylijczyk. W pierwszej rundzie Kasperczak nie może złapać oddechu, jest jakby stremowany. Gower z punktu zaczyna atakować, narzucając szybkie tempo. Pierwsza runda kończy się zwycięstwem Gówera. W drugiej Kasperczak jest stanowczo za powolny co wykorzystuje Gower i atakuje coraz częściej. Ta runda kończy się również zwycięstwem Gówera. Trzecie starcie jest bodaj że najciekawsze. Kasperczak zaczyna atakować, a jeden z celnych ciosów kosti Gówera, Australijczyk szybko wstaje i walczy dalej. Kasperczak ma wyraźną przewagę, ale niestety nie może zrobić straconych punktów w dwóch poprzednich rundach. W wadze koguciej Bazarnik wy-

eliminowany został, przegrywając po równorzędnej walce nieznacznie na punkty z Gozalezem (Chile). Bazarnik, który prowadził przez pierwsze dwie rundy równorzędną walkę z przeciwnikiem osłabł wyraźnie w trzeciej, a ciosy jego straciły na sile. W trzeciej rundzie Gonzalez otrzymał upomnienie za nieczystą walkę w zwarcu.

Chychła wyszedł na ring z silną wolą zwycięstwa, opanowany i spokojny. Od pierwszych sekund walki zaznacza się wyraźna przewaga Polaka, który narzuca z miejsca system walki na półdystans, wygrywając zdecydowanie pierwsze starcie. W drugiej rundzie przewaga Chychły wzrasta jeszcze bardziej. Polak bije celnie z obu rąk jest szybszy od Holendra, który nie umie sobie poradzić z niezawodnym lewym prostym Polaka. Ostatnie starcie pieczętuje wysokie zwycięstwo Polaka, który zaprezentował

się z jak najlepszej strony. Schodzącego z ringu polskiego boksera publiczność żegna długotrwałymi oklaskami. Następnym przeciwnikiem Chychły będzie Murzyn z Cejlonu o długim i trudnym nazwisku Obeyesekere, który pokonał w I rundzie Tudka (Peru).

Kołczyński przeszedł do następnej rundy bez walki. Spotka się teraz nie z Urugwajczykiem Martinezem, lecz z Weiterem (Luksemburg).

Opera Robotnicza we Wrocławiu

Pierwsza impreza ochotnicza

W Wrocławiu powstała z inicjatywy tamtejszego OKZZ pierwsza w Polsce opera robotnicza. Zarówno soliści, jak i członkowie studenckiego chóru, orkiestry i baletu, rekrutują się spośród robotników i urzędników, którzy po pracy zawodowej cały wolny czas poświęcają na próby i występy. Dyrektorem opery robotniczej został Stanisław Drabik. Pierwszym przedstawieniem, które przygotowuje opera robotnicza będzie „Flis” — Moniuszki. Premiera tej opery odbędzie się w okre-

sie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

Znakomity dyrygent, prof. Grzegorz Fitelberg, objął stały protektorat nad zespołem i dyrygować będzie na premierze „Flisa”.

Kurs nauki o Polsce współczesnej

W Zakopanem rozpoczął się pod kierownictwem prof. J. Sieradzkiego trzytygodniowy centralny kurs nauki o Polsce i świecie współczesnym, zorganizowany przez Mini-

sterstwo Oświaty. W kursie bierze udział 110 nauczycieli szkół podstawowych, średnich, zakładów kształcenia nauczycieli z całej Polski

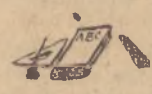
5 minut historii Warszawy



11 sierpnia 1569 roku na sejmie lubelskim wyznaczono Warszawę, jako stałe miejsce zbiegania się sejmów Rzeczypospolitej. Sejmy warszawskie obradowały odtąd albo w Katedrze, albo na Zamku, albo w którymś z większych kościołów lub klasztorów. Sejmy elekcyjne urządzano pod gołym niebem na Woli.



15 sierpnia 1563 roku rozpoczęto budowę pierwszego stałego mostu na Wiśle. Do tej pory komunikacja z Pragą odbywała się łodziami i promami, co było sprawą bytanie niedogodną. Pierwszy stał most drewniany na palach powstał z inicjatywy Zygmunta Augusta. Budowa mostu zakończona została przez jego siostrę.



23 sierpnia 1915 roku Komitet Obywatelski Warszawy wprowadził przymus powszechnego nauczania. W okresie porządkowym na ziemiach zaburzone rosyjskie przymus nauczania nie istniał a liczba analfabetów była olbrzymia.

Wczasy w Powsinie

Wydział Wczasów Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej organizuje tygodniowe obozy dla młodzieży w Powsinie k. Warszawy.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje Wydział Wczasów, ul. Bagatela 10 w godz. 9 — 11 dn. 7 i 9 lipca 1948 roku.

»Prywatna inicjatywa« nie popłaca

„Dziki« wycieczki do Wrocławia

Na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu przybyło ostatnio kilka wycieczek zbiorowych, zorganizowanych przez „prywatną inicjatywę» domo-rosłych organizatorów.

Uczestnicy tych wycieczek zwiędli i wprawdzie Wystawę, dzięki życzliwej mu ustosunkowaniu się wszelkich władz Wystawy, ale... po wielkich i niepotrzebnych trudnościach.

Jak wiadomo, „Orbisowi« zlecona została organizacja i obsługa turystyki na wszelkich wycieczkach na W. Z. O. przez Komisarza Rządu do spraw Wystawy.

Nic dziwnego, że „nadprogramowe» wycieczki nie rejestrowane w delegaturach „Orbisu» miały wiele kłopotów z uzyskaniem miejsc w pociągach, odpowiednich kwaterek, z uzyskaniem biletów wstępu, jak również trudno było o zdo- bycie przewodnika po Wystawie.

Wszystko to zostało pokonane, ale stanowi jednocześnie przestrożę dla innych, którzy — może zaistnieć taka sytuacja w wypadku dużego napływu zwiedzających, nie będą zalatwieni.

Jeszcze raz przeto przestregamy przed organizowaniem „dzikich wycieczek». Tylko za pośrednictwem „Orbisu» należy organizować wszelkie wycieczki!

W dniu 8 sierpnia 1948 r. (niedziela) uelżyliśmy m. in. następujące audycje:

WARSZAWA II 9.02 Muz. popul. z płyt. 10.00 Chleb suchy i chleb z powidłami. Dziewczęta z Nowolipiek. 10.15 VIII aud. z cyklu Sonaty Instrumentalne z płyt. 11.05 Muz. ludowa. 11.30 Miasto i wieś dzisiejsza. 11.45 Muz. taneczna z płyt. 12.04 Muz. popul. i rozrywkowa. 13.00 Mozaika muz. z płyt. 14.02 Hymn.

W dniu 9 sierpnia 1948 r. (poniedziałek) uelżyliśmy m. in. następujące audycje:

6.30 Sygn. czasu. 6.15 Dzień poranny. 6.35 Muz. poranna. 7.00 Dzień poranny. 7.30 Muz. poranna. 8.20 Dapokle lata — powieść. 8.35 Muz. poranna. 12.04 Dzień. 12.09 Muzyka z płyt. 12.25 Pieśni kompozytorów hiszpańskich. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka popul. 13.45 Konec. z płyt. 15.30 Kret. pogad. dla dzieci. 15.45 Muz. lekka. 16.00 Dzień. 16.30 W letnie popołudnie. 18.00 Mówi wystawa Ziemi Odzyskanych. 18.05 Recital organowy. 18.35 Muzyka rozrywkowa. 18.50 Poradnik językowy. 19.10 Muz. lekka. 19.20 Emancypantki — powieść. 19.45 Muzyka z płyt. 19.55 Światło pa-sów — opowiad. 20.15 Górnicy stan niech żyje nam. 21.00 Dzień. wiecz. 22.00 Muz. taneczna. 22.40 Komuni-kat Polskiego Radia z XIV Olimpiady. 23.00 Ostatnia wiad. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II 14.47 Konec. wiecz. 17.00 Muz. rozr. 17.20 Zakład. 17.30 Muz. popul. 18.20 Muz. popul. i rozr. 19.00 wiad. dzien. radiowego. 19.30 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy». 19.45 wiersze J. Zagór-skiego. 20.10 Muzyka taneczna i rozr. 21.00 Dzień. wiecz. 22.02 Hymn.

W Świdrze nad Świdrem

120 przyszłych „skarbowców» wypoczywa na koloniach

— Czy się nie potopia? A kto się kiedy w Świdrze utopił — śmieje się jedna z wychowawczyń na kolonii letniej Zw. Zaw. Skarbowców

— My już jesteśmy prawie dorosłe — mówią z przekonaniem — i opiekujemy się tamtymi dziećmi. Nie wiem, jak ta „opieka» wy-

kich starszych dzieci obojga płci), muruje teraz garaż i zabudowania gospodarcze. Wszystkie pokoje są pięknie urządzone, dzieci mieszka ją nie gorzej niż w dobrym hotelu, na „dorosłych» łózkach, materacach, czystej pościeli, i nie uskarżają się na nic. Chyba tylko na... jedzenie, bo aż pięć razy dziennie zasiadają do stołu, a jeśli nie do stołu, to przynajmniej do jedzenia na trawie (tam przecież najlepiej smakuje).

Ale nie tylko dzieci mieszkają u skarbowców w Świdrze. Przebywa ją tu również matka z dziećmi (żony członków lub same członkinie Związku) a nawet 70 miejsc jest zawsze zarezerwowanych dla dorosłych, których przysła tu Fundusz Wczasów. Oto gdzie tkwi tajemnica „niekolonijnego» wyglądu całego osiedla.

Pobył dzieci na koloniach jest bardzo tani. Za każde dziecko płaci się dziennie 150 zł., a turnusy są czterotygodniowe. Tyle samo zresztą płacą dorośli, którzy tu przyjeżdżają na wypoczynek, wysłani przez Związek lub Fundusz Wczasów. I są podobnie zadowoleni z pobytu, jak dzieci. Tylko może bardziej na rzekają na pobliską rzeczkę, w której trudno się dobrze wykapać. Na pociechę zostało im jedynie słońce i plaża. I jednego i drugiego w ostatnich tygodniach nie brakuje. (ms)



W dużej, widnej jadalni obiad zawsze smakuje.

w miejscowości o tej samej nazwie, co rzeczka. — Przecież tutaj tylko do kostek sięga woda. Nie, nie ma my z tym większego zmartwienia. Zresztą do kąpielii dzieci chodzą małymi grupkami, łatwo więc dopilnować.

„Dzieci« to właściwie dobrze powiedzione, Piętnastoletnie panienki, które siedzą teraz wraz z młodszymi swymi koleżankami na polance i śpiewają chórem jakąś piosenkę, mogą by się obrazić za taką terminologię pod ich adresem.

gląda, ale podobno wszystkie pięć wychowawczyń, wraz ze swą koleżanką, urzędujących przez całe lato w Świdrze, mają takie same urwanie głowy z „dorosłymi pannami», jak z tym drobiazgiem, który jeszcze nie pretenduje do miana „dorosłych».

Przesadą by było, gdybyśmy na pisali, że wszystkie uczestniczki (lepiej ominiemy ten drażliwy podział na dzieci i dorosłych) kolonii letniej Zw. Zaw. Skarbowców pochodzą z Warszawy. Wprawdzie Świdder to prawie przedmieście stolicy (tak by sobie tego przynajmniej życzył BOS), ale skarbowcy, którzy nie mają za wiele takich punktów kolonijnych w Polsce, postanowili zbierać tu dzieci z całej Polski. Poza Świdrem dzieci członków Związku mogą jeszcze wypoczywać w lecie w Blachowni pod Częstochową i w Jastrzębiej Górze nad morzem.

Tak więc w Otwocku zbiera się co rok 120-osobowa gromada młodzieży z całego kraju. Mają tu bardzo dobre warunki, a postarali się o to sam Związek, który nie żałował pieniędzy na doprowadzenie całego terenu do stanu przyzwoitości. Zresztą ośrodek letni nie sprawa wrażenia typowych letnich kolonii dla dzieci. Wygląda raczej jak wczasowy pensjonat gdzieś w Spale, Ustroniu czy Międzywodziu. Kilka piętrowych budynków położonych w wysokopiennym lesie-parku, zbudowano pewno jeszcze przed wielu laty w stylu typowo-otwockim, jeśli można tak nazywać pseudosecesyjne ozdoby z drewnianych gontów, wycinane okiennice, obszerne werandy i podobne balkony pierwszego piętra i t. d.

Zw. Skarbowców połączył ponad to dwa pobliskie budynki piękną jadalnią, wznosił na środku drewniany barak dla dzieci i rozstawił parę namiotów (marzenie wszyst-

A RUSZTOWANIACH WARSZAWY

Przy Mazowieckiej skarbowcy budują dwa domy. Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych rozpoczął nie dawno odbudowę a raczej budowę od fundamentów dwóch domów przy ul. Mazowieckiej, celem przeniesienia tam swoich biur z Wileńskiej. Na starych fundamentach wyrosła już poczynają mury pięciu piętrowych domów, które w tym roku będą gotowe w stanie surowym. Między tymi domami będzie przejście pod arkadami do ul. Czarnej trasą przedwojennej ul. Dowcip.

Na lotnisku Gocław Warszawski Aeroklub kończy już budowę drugiego wielkiego hangaru dla samolotów. Powiększający się szybko sportowy tabor lotniczy w Warszawie nie mieści się już w jednym hangarze, dlatego obok zbudowano już drugi podobnej wielkości. No wy ten budynek jest już gotowy w stanie surowym a jeszcze przed zimą będzie oddany do użytku amatorom-lotnikom.

Cyganie moldawscy grają w Otwocku

Bawiący w Polsce zespół artystyczny cyganów moldawskich wystąpi w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 8 wiecz. w Otwocku, w sali PPS z koncertem muzycznym na rzecz kolonii letnich prowadzonych przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Aninie.

2840 dzieci warszawskich wywioził na wakacje Wydział Wczasów

Dzieci warsz. szkół podstawowych i średnich wyjechały już na kolonie letnie, zorganizowane przez Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego. Razem w ciągu tego lata Wydział Wczasów ułokował w domach wypoczynkowych 2840 dzieci i młodzieży. W liczbie tej: 256 dziewcząt do Basak — Sobieszewa nad Zatoką Gdańską, 648 chłopców do Lidzbarka koło Działdowa, 941 dzieci

(chłopców i dziewcząt) w wieku od 7 — 12 lat do Obornik koło Wrocławia oraz 426 dzieci do Szklarskiej Poręby.

Koszty utrzymania dzieci zostały pokryte przez Stołeczną Komisję Kolonii Letnich, Zarząd Miejski oraz z dopłat dzieci i młodzieży, korzystającej z Wczasów. Dopłaty te wyniosły 250 — 600 zł. od osoby za czterotygodniowy turnus.

Po rumieńce zdrowia do Czechosłowacji wyjechało 225 dzieci polskich

Dworzec Główny gościł w sobotę dzieciarnię. Rano powróciły z kolonii w Czechosłowacji dzieci polskie, które o godz. 10.30 po uroczystym pożegnaniu w Min. Zdrowia, z udziałem Ambasadora CSR w Polsce i wiceministra Kożuszkina, rozjechały się do domów. Po południu zaś, o godz. 14.30 odjechał z Warszawy do Czechosłowacji drugi turnus dzieci polskich na kolonie w Sokolowie, Libercu i Bezwie.

Na peronie przed paryskim po ciągami pośpiesznym ruch niebywały i wrzawa. Takich pasażerów nie często się wozi na międzynarodowych liniach. Oto 96 dziewcząt i chłopców w wieku od 10 do 14 lat, wyznaczonych przez RTPD i ChTPD z woj. warszawskiego, zegnali się z rodzicami przed wyjazdem zagranicę.

— Stasiu — mówi tramwajarz do swego 10-letniego brzdąca — pamiętaj, żebyś był grzeczny, siu chał się pana i nie oddał się od grupy. Możesz jeszcze zgubić się i nikt cię tam nie zrozumie.

Nie ma obawy, nikt się nie zgubi, bo z wyjeżdżającą grupą 225 dzieci robotniczych i chłopskich z ośmiu województw Min. Zdrowia wysłała 16 osób personelu opiekunczego, który dopilnuje dobrze swych pupilków.

Dzieci ubrane są wszystkie jednako w mundurkach harcerek z naszytymi barwami narodowymi i nazwą miejscowości, w której będą mieszkaly w Czechosłowacji. Rodzicom oczywiście zdaje się, że tylko ich opieka jest dobra, i boją się bardzo o swe pociechy. To też nie mogą rozstać się z dziećmi, na wet gdy te już siedzą w wagonie, zadowolone, że wreszcie pojedą.

— Jadziu — daje ostatnie rady mamusia, całując rumiana buzię otoczoną blond warkoczami. — Pilnuj się pan i napisz przedko do domu. Masz przy sobie te owoce na drogę? Pokaż, gdzie twoja walizka, a pilnuj dobrze wszystkich rzeczy... Młoda śmieje się radośnie, ale w oczach błyszczy łzy. Trudno przecież pogodzić uciechę pierwszej w życiu i to tak dalekiej podróży z żęciem i pierwszym rozstaniem się z mamą.

Wśród cichych rodziców kręca się z mikrofonem radiowcy a fotoreporter filmu Polskiego uwiecznia na kliszy tę wielką dla najmłodszych naszych obywateli chwilę. Jeszcze ostatnie pocałunki, końcowe zarządzenia kierownictwa i po ciąg rusza. Z okien wagonu wychy leją się białe-czerwone proporce i płynnie śpiew dzieci zegnających stolicę: „Myśmy przyszłością Narod...» Wreszcie i te tony zagłusza stukot oddalających się kolejnic

Goście na W-Z

W dniu 4 sierpnia r. b. budowę Trasy W-Z odwiedził Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc. Min. Minc szczegółowo zapoznał się z planem całości Trasy W-Z a w tenże dzień z przebiegiem budowy mostu, wiaduktów, tunelu, osiedla mieszkanicowego na Rynku Mariensztackim i budowli zabytkowych. Minister wyraził zadowolenie z rozmachu i przebiegu robót, szczególnie jego uwagę zwrócił fakt, że jakkolwiek budowa prowadzona jest na żywym organizmie miasta, w dużej mierze przechodzi przez skomplikowaną sieć urządzeń podziemnych, to jednak życie ani na chwilę nie jest przerwane; związane z budową dzielnice miasta są opatrzone są bez przerwy w wodę, kanalizację, elektryczność, gaz itp.

Następnego dnia budowę Trasy W-Z odwiedzili uczestnicy odbywającej się sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej. W zwiędzaniu Trasy m. in. brali udział: Minister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji Gregor, prezes CUP Dietrich, wiceminister Przemysłu i Handlu Szyr, wiceprezes CUP dr Jędrzychowski, w towarzystwie szeregu wysokich pracowników gospodarczych, z równo ze strony czechosłowackiej, jak i polskiej.

Przybyli zapoznali się dokładnie z planem, modelami budowy w pracowni W-Z oraz zwiedzili teren budowy całej Trasy. Goście czechosłowacy wyrazili podziw dla tempa i rozmachu prowadzonej budowy.

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE KSIĄŻKI — CZASOPISMA

POLECAJĄ KSIĘGARNIE

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

»CZYTELNIK«

w WARSZAWIE: ul. Marszałkowska Nr. 62, Daszyńskiego Nr. 14

Dziś w stolicy

Koncerty

Koncerty popularne w parkach: O godz. 15 w parku Ujazdowskim — orkiestra Z. Z. K. O godz. 17.30 w parku Paderewskiego — orkiestra MZK. O godz. 17.30 w parku Dreszera — orkiestra ZZK. O godz. 15 w Anopolu — zabawa ludowa. Orkiestra MZK.

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średnio-wiecznej. KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów czeskich. S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14.30 „Eugeniusz Oniegin» o godz. 19 „Straszny Dwór». TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Uprawdzenie z Seraju» opera Mozarta. TEATR MAŁY (Marszałkowska 61): o godz. 19 „Candida». TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie». PLACÓWKA (Królewska 13): Nieczynny. TEATR NOWY (Puławska 19): o godz. 15 i 19 „Jadzia wdowa». TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans» N. Cowarda. TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobieł» Z. Natkowskiej. COMEDIA (Szwedzka 2): Nieczynny. TEATR LETNI (Polna 36) o godz. 19:15 „Nitouch». TEATR STUDIO (Kerowa 31): nieczynny. WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmunto-wska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion» o godz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15

Kino

AT. (ul. Nowa 33) Rewia z Siedmiu dni w tygodniu 13, 15, 17, 21, 23, 25, 27, 29, 31. PALLADIUM (ul. Nowa 70) W pogoni za meżem! o godz. 14.30, 19.15 i 21.30 dla Zw. Zaw. o godz. 17.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Zjednoczenie Łódzkie Oddział IV Instalacyjny

WYKONUJE:

- WENTYLATORY odśrodkowe i śrubowe o napędzie elektrycznym lub pasowym
- NAGRZEWNICE powietrza
- RURY ŻEBROWE z kutego żelaza o żebrach tłoczonych nasadzonych
- Zawory ze skośnym zaworem.
- CENTRALNE OGRZEWANIE, wentylację, odemglenie, klimatyzację.

W Fabryce dawn. Teepe J. K. B. Inż. w Łodzi ul. Kopernika 40.
Zamówienia z podaniem technicznych danych należy kierować Oddział IV Instalacyjny P.P.B. Łódź ul. Żeromskiego 55⁴ Kr. 3033-0

Jesienne płaszczyki

dla DZIECI

»MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE«

Nr. 23

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK DRUTU, GWOŹDZI I WYROBÓW Z DRUTU

w Bytomiu, ul. Jagiellońska 23

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na odbudowę domu mieszkalno-administracyjnego przy Pomorskiej Fabryce Lin w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 3/5

Przetarg odbędzie się w wyżej wymienionej fabryce w Gdańsku dnia 24 sierpnia 1948 r. o godz. 11-ej.

Podkłady kosztorysowe można nabyć za opłatą 200 zł. od dnia 10 sierpnia b.r. w biurze Pomorskiej Fabryki Lin.

Wszelkich informacji udzieli również fabryka.

Zjednoczenie zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na cenę, prawo wyłączenia niektórych robót, zmniejszenie ich ilości, podziału robót oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i odszkodowania.

Przy składaniu ofert należy wpłacić wadium w wysokości podanej w „warunkach załączonych do ślepego kosztorysu“ tj. 0,5 proc. od oferowanej sumy. Kr. 3041-1

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 4 w Głowniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

Remontu budynku mieszkalnego przy ul. Skorupki Nr. 2 w Głowniu.

Blizsze dane oraz podkłady przetargowe można otrzymać w Dyrekcji P.Z.S. Nr. 4 w Głowniu.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy należy składać do dnia 16.8.48 r. do godziny 10-ej w biurze Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 4 w Głowniu.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13-tej.

Wadium w wysokości 1,5 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy P.Z.S. Nr. 4 w Głowniu, a kwit należy dołączyć do oferty, jak również odpis świadectwa przemysłowego i rejestracyjnego.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 4 w Głowniu zastrzega sobie zmiany co do objętości robót, prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów. Kr. 3035-1

SPÓŁDZ. WYD. - OSWIAT. „CZYTELNIK“

Biuro Budowy „DOMU SŁOWA POLSKIEGO“

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

na rozbiórkę domów przy:

ul. Pańska 105 o kubaturze około 10.000 m³

ul. Miedziana 15 o kubaturze bud. około 4.000 m³

Pl. Kazimierza Wielkiego 5 o kubaturze żelb. około 50 m³.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg nieograniczony na roboty rozbiórkowe na terenach budowy D.S.P. w Warszawie“ składać należy do dnia 13 b.m. do godziny 10 rano w Biurze Budowy D. S., ul. Daszyńskiego, Nr. 12, sekretariat.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 10 min. 30.

Oferent winien do oferty dołączyć kwit na wpłacone do kasy Spółdzielni wadium bądź gwarancję bankową w wysokości, odpowiednio do podanych wyżej obiektów 1) 50.000 złotych, 2) 25.000 złotych, 3) 15.000 złotych.

Podkłady ofertowe za opłatą 100 złotych oraz bliższe szczegóły otrzymać można codziennie w Biurze Budowy w godz. 12 — 13.

Wadium nieprzyjętych ofert odebrać można w ciągu dwóch dni po otwarciu ofert. Kr. 3036-1

Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „CZYTELNIK“ zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, podziału oferowanych robót między trzech bądź dwóch oferentów, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i wypłacania odszkodowania.

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Energetyki Centralne Biuro Zaopatrzenia, Warszawa — Poznańska 3, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i montaż w biurach C. Z. E.:

1) 1 łącznicy automatycznej 50-numerowej z aparatem awizo kluczowo-tarczowym 2 parami translacji oraz przelaznicą główną.

2) 1 łącznicy automatycznej 10-numerowej wraz z 1 parą translacji.

3) Roboty instalacyjne telefoniczne w 36 pokojach.

Blizsze informacje oraz podkłady przetargowe z warunkami technicznymi można otrzymać w Centralnym Biurze Zaopatrzenia C.Z.E. w godzinach 9—12, pokój Nr. 4.

Oferty w zalakowanych, bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę i montaż central telefonicznych“ należy składać do dnia 18 b.m., godz. 11.00 w Centralnym Biurze Zaopatrzenia C.Z.E., Warszawa — Poznańska 3.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 30 dni od daty przetargu.

Składanie ofert na częściową dostawę jest dopuszczalne.

Tytułem wadium należy złożyć w kasie Centralnego Zarządu Energetyki szawa — ul. Bracka 22) — 2 proc. od sumy oferty gotówką lub w pa-ch wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu, załączając kwit ferty.

Centralne Biuro Zaopatrzenia zastrzega sobie prawo:

a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę,

b) częściowego skorzystania z oferty,

c) unieważnienia przetargu, w całości lub częściowo, bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań,

d) zmniejszenia lub zwiększenia dostawy Kr. 3031-1

Wychowanie fizyczne i sport

I ZNÓW NIEDZIELA PIŁKARZY LIGOWYCH

W niedzielę rozegrana zostanie XV runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej. Trudno oczekiwać by mecze te były pokazem gry w piłkę nożną, bo jak się okazało czolowe drużyny nie wykorzystają trzytygodniowej przerwy ligowej na racjonalne przygotowanie się do dalszych walk, a słabsze zespoły w ciągu tak krótkiego czasu nie były w stanie dostatecznie doszkolić swych graczy.

Rezultatem tego są znów sensacyjne wyniki spotkań, które dostarczają wiele emocji, ale nie świadczą zbyt dobrze o naszym pi-lkarstwie. Poziom drużyn ligowych zamiast wyrównać się przez podniesienie wżwyz, wyrównuje się w dół, przez obniżenie klasy czolowych zespołów.

Trzeba już uderzyć na alarm i zaapelować do ambicji graczy reprezentacyjnych by wzięli się do ucziwej pracy. Sytuacja obecna naszego pi-lkarstwa nie jest zbyt

„wesola“ tymbardej, że czeka nas ciężki mecz międzypaństwowy Polska — Jugosławia w Warszawie.

Ale wrómy do niedzielnych spotkań ligowych. W Krakowie grają Cracovia — Widzew i Wisła — Legia, w Warszawie Polonia (W-wa) — Polonia (Byt.), w Tarnowie Tarnovia — Ruch, w Łodzi ŁKS — Garbarnia, w Poznaniu Warta — Rymer i w Chorzowie AKS — ZZK.

Najciekawszym spotkaniem będzie mecz krakowski Wisła — Legia. Mamy wrażenie, że Wisła wykorzysta obecny spadek formy drużyny wojskowej i zrewanżuje się za porażkę w Warszawie.

Niewiadomy jest też wynik meczu warszawskiego gdzie obydwie Polonie mają jednakowe szanse na zwycięstwo i remis byłby najlepszym rezultatem.

W pozostałych spotkaniach faworytami są Cracovia, Ruch, Warta, ŁKS i AKS. Niespodziankę w postaci remisu, czy też nawet zwycięstwa zrobić mogą: Tarnovia i ZZK.

O wejście do finału rozgrywek mistrzów okręgowych grają w Świdnicy Radomiak i Polonia (Świdnica).

WAŻNIEJSZE WYNIKI VIII-GO DNIA OLIMPIADY:

Maraton: 1) Caprera (Argentyna) — 2:34:51,6 g., 2) Richards (Anglia) — 2:35:07,6, 3) Gailly (Belgia) — 2:35:33,0, 4) Coleman (Pld. Afryka) — 2:36:06,0, 5) Guinez (Argentyna) — 2:36:36,0, 6) Luyt (Pld. Afryka) — 2:38:11,0.

Sztafeta 4×400 m. panów. Finał: 1) USA — 3:10,4 min., 2) Francja — 3:14,8, 3) Szwecja — 3:16,0, 4) Finlandia — 3:24,8.

Skok wżwyz pań. Finał: 1) Coach man (USA) — 1,68 m. (rek. olimp.), 2) Tyler (Anglia) — 1,68 m., 3) Oster meyer (Francja) — 1,61 m., 4) Beckett (Jamajka), 5) Dredge (Kanada), 6) Srowther (Anglia).

Sztafeta 4×400 m. pań. Finał: 1) Holandia 47,5 sek., 2) Australia — 47,6 sek., 3) Kanada — 47,8 sek., 4) Anglia — 48,0 sek., 5) Dania, 6) Austria.

Pływanie:

1500 m. st. dow. panów. Finał: 1) Mac Lane (USA) — 19:18,5, 2) Marshall (Australia) — 19:31,3, 3) Mitro (Węgry) — 19:43,2, 4) Csordas (Węgry), 5) Stipetic (Jugosławia), 6) Norris (USA).

200 m. st. klas. panów. Finał: 1) Verdeur (USA) — 2:39,3 min. (rek. olimp.), 2) Carter (USA) — 2:40,2 min., 3) Sohl (USA) — 2:42,9 min., 4) Davies (Australia), 5) Cerer (Jugosławia), 6) Jourdan (Brazylia).

W finale biegu na 400 m. st. dow. pań. 5 pierwszych zawodniczek po bito dawny rekord olimpijski, należący do Holenderki Masterbroek — 5:26,4 min. Zwyciężyła Curtis (USA) w czasie 5:17,8 min., 2) Karen Harup (Dania) — 5:21,2 min., 3) Gibson (Anglia) — 5:22,5 min., 4) Ca-roen (Belgia) — 5:25,3 min., 5) Hel-ser (USA) — 5:26,0 min., 6) Tava-res (Brazylia).

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 57171 w Lublinie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 17259 w Kielcach; 35753 w Skierniewicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 720 22915 27331 34578 42212 45064 53009 57618 61028 78903.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13759 18490 25353 37910 42493 43429 44175 49113 56596 71070 83292 86003 87414.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2525 3678 7021 8398 20647 22194 23911 31321 32021 32661 39056 39678 41554 41912 42117 42206 44090 47744 50025 51488 51732 57536 58325 58981 61286 62643 67250 67394 70863 71313 78406 79955 80940 81860 82424 82803 84125 85326 87867.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 383 394 1584 2072 2794 6768 7466 8896 8970 9271 9809 12197 12439 16700 17562 18917 19292 19651 20066 20170 20200 20413 20717 21414 21605 22118 23078 23353 23817 25913 26632 26689 27449 27647 28557 28813 30141 30247 31720 32166 32207 32321 32300 33081 33204 33306 34267 35360 36396 37544 39003 39114 39201 40115 41291 42226 42689 42984 42990 43256 44113 45291 45723 48290 48307 48828 49918 50987 51011 51585 51707 51828 52048 52905 53064 53668 53812 54116 54872 55859 55915 57106 59079 59329 59822 60004 60200 61925 62492 62514 63363 64346 65093 65139 66659 66778 67932 68643 69318 70183 70214 70480 71891 72697 73806 74316 74834 75472 75884 76167 78183 78517 78980 79091 81147 81330 81653 81813 82069 82398 82989 84041 84072 84804 87407 88308 88670 88727.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 366 372 709 719 864 879 958 2617 633 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 203 7364 880 974 9509 550 652 10713 885 11488 560 538 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15086 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20231 705 879 21368 463 22419 23331 689 730 754 24606 25083 218 908 26043 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 30159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 681 37090 195 258 413 735 825 831 38641 740 854 39261 760 960 40034 643 735 950 975 41190 466 42672 43121 151 213 299 393 44621 45165 334 616 47011 332 481 49044 661 50219 721 868 51007 236 475 481 605 966 52058 316 638 727 53099 961 54053 504 55585 615 56533 760 869 979 57324 376 633 765 58633 774 888 923 59110 385 499 683 853 889 904 967 60005 283 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 63028 117 685 806 64266 741 867 65015 182 412 66157 7288 529 670 719 777 68066 316 349 645 944 952 69050 70436 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73723 823 74040 353 645 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 919 79528 647 957 80227 458 486 81444 570 82421 490 641 83274 380 503 601 669 780 993 84102 223 85622 648 839 894 87263 287 459 88033 098 257 89639 985.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 86 192 45 51 442 480 514 536 604 681 713 724 737 741 859 893 902 906 1033 048 097 121 132 171 176 205 259 261 370 384 432 455 484 582 587 014 621 654 677 680 702 737 801 836 842 924 933 970 2040 076 131 132 198 199 250 251 278 310 337 379 382 585 609 611 644 748 767 846 871 886 901 942 3029 139 191 238 294 341 355 444 73 479 488 3529 541 580 706 754 787 853 873 930 941 980 987 4017 033 058 093 109 112 137 146 158 311 368 482 510 545 564 748 788 823 850 851 980 5041

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Wyjazd na Wystawę do Wrocławia

BŁYSKAWICZNY KONKURS

w 21-ym N-rze

»PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł.

Nakład 715 000 egzemplarzy

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCYJNA NR. 8 W BRZEZINACH

przy ul. Generała Świerczewskiego Nr. 20

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty elektrotechniczne, związane z budową podstacji elektrycznej wysokiego napięcia, zasilającej obiekt fabryczny przy ul. Gen. Świerczewskiego 20, w Brzezinach.

1) Projekt do wglądu, ślepy kosztorys otrzymać można w biurze fabrycznym w godz. od 9 do 13.

2) Oferty na blankietach fabrycznych w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę podstacji elektrycznej P.F.K. Nr. 8 w Brzezinach“ składać należy do Dyrekcji Fabryki do dnia 24 sierpnia 1948 r., godz. 10 po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.

3) Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na konto „P.F.K. Nr. 8 w Brzezinach“ do Oddziału N.B.P. w Tomaszowie Mazowieckim i kwit załączyć do oferty.

4) W ofercie należy podać wiążący termin wykonania robót, licząc od daty podpisania umowy.

P.F.K. Nr. 8 zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zwiększenie lub zmniejszenie robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 3032-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę podstacji wysokiego napięcia oraz przebudowę instalacji niskiego napięcia w Państwowych Zakładach Przemysłowych B. Grabski w Łodzi przy ul. Pogonowskiej Nr. 56/58.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w B.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do B.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 24 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 sierpnia br. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 3034-0

PAŃSTWOWA FABRYKA KABLI

W DZIEDZICACH

wzywa zainteresowane firmy do składania ofert

1) na wykonanie szownicy 2 t z elektrycznym napędem wózka i podnoszeniem oraz ręcznym posuwem, rozpiętość 5,80 m.

2) na wykonanie 2 kadzi z płytek kwasoodpornych o wymiarze 1 x 1,40 x 1,10 m. K 11881-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“ Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr 2871-0

Maszyny piszące nową, walek 62 cm., rytmometr Brunświga 15 m'ejse potęgający sprzedam. Oferty „Impet“, Sikorskiego 42 sub „Mercedes“, 2650

PRACA ZAOFIAROWANA

Zjednoczenie Przemysłu Otlewniczego Radom (Gmach Starostwa po kój 331) poszukuje kandydata na Dyrektora Szkoły Przemysłowej w Zakładach Przemysłowych H. V. i Neptun w Końskich. Kandydaci z wyższym wykształceniem lub WK-enem mają pierwszeństwo. Warunki pracy do omówienia. Kr.3007-0

Sp. Wyd. „Czytelnik“, Druk Nr. 2, B-3189F